

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie kop. 11.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęceń dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Na żądanie naszych prenumeratorów do numeru dzisiejszego dołączamy dla wszystkich **Kalendarz ścenny.**

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGŁAD POLITYCZNY.

Wszystkie pisma wiedeńskie i petersburskie zapewniają zgodnie, że powołanie rezerw na siedmiodniowe ćwiczenia ma jedynie na celu wprowadzenie ich w użycie nowych karabinów magazynowych. Z tego też powodu powołani będą pod broń wszyscy rezerwiści, a owe siedmiodniowe ćwiczenia nie będą im wliczane do służby czynnej.

Ostatni znany nam biuletyn sytuacyjny *Norddeutsche allgemeine Zeitung* tak opiewa: Pomimo poważnych uwag, jakie dziś jeszcze nastroczają się patrzącemu na stosunki polityczne Europy, łagodzi je w znacznej mierze niewątpliwie ten fakt, że w sferach decydujących powszechnie daje się odkryć szczerą chęć dołożenia wszelkich starań do wyrównania różnic i że wpływ czynników, mających pokój, ogranicza się obecnie do kół wielce podrzędnej wagi. Częścią z braku poparcia, częścią z braku zaufania w powodzenie własnego dzieła, alarmiści zawodowi nastroili swe gardła od kilku dni na bardzo skromną nutę. Tendencje owe nie umilkły wszelako jeszcze zupełnie: echo ich można dopatrzeć np. w wysuwaniu kwestji bośnijskiej, celem utrudnienia roli Austro-Węgier. Nawet wszelako w tych insynuacjach czuć pewną powściągliwość, pewien wzgląd na to, że kwestję okupacji Bośni i Hercegowiny uregulował traktat berliński i że bez naruszenia jego nie można jej nadawać nowych kształtów. Traktat ów, należycie zrozumiany i oceniony, dziś

jeszcze mimo tylu powstałych z biegiem czasu kontrastów stanowić może aż nadto rozległą podstawę do pojednania pozornej sprzeczności interesów, jeżeli tylko utrzymanie pokoju szczerze będzie wziętem na oko. *Qui veut la fin, veut les moyens.* W ten sam też mniej więcej sposób przemawia *Nord brusselski*.

Dziennik ten, wyraziwszy radość z przywrócenia dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Niemcami i Rosją, powiada, że teraz—po zdemaskowaniu intrygi, która starała się pokłócić obydwie mocarstwa—nadeszła pora do usunięcia z widowni całego bułgarskiego *imbroglio*, które, jak *Mane Tekel*, zagrozi ustawicznie pokojowi europejskiemu. *Nord* utrzymuje, że tylko poparcie niektórych mocarstw utrzymuje ks. Ferdynanda na tronie bułgarskim, i spodziewa się, że z chwilą, gdy tego poparcia zabraknie, „tron uzurpatora runie”. Mówiąc o przesileniu rządowym w Serbji, *Nord* czyni uwagę, że upadek Risticza jest przemijającym tylko zwycięstwem Austrii. W końcu jednakże ustami swojego korespondenta petersburskiego zapewnia *Nord*, iż specjalnych propozycji rozwikłania trudności aktualnych położenia europejskiego, a zwłaszcza rozwiązania kwestji bułgarskiej, dotąd z żadnej strony nie uczyniono. W ten sposób organ brusselski obala sensacyjne doniesienia *Kreuzzeitung*, jakoby w sferach dyplomatycznych była już teraz mowa o wysłaniu do Bułgarji namiestnika ruskiego, poparte go zbiorową siłą zbrojną.

Przyjemna cisza, jaka owiewała przez kilka tygodni widnokrąg francuski, ustąpiła wczoraj miejsca—obradom izby deputowanych. W dniu wczorajszym bowiem pałac Burbonów po raz pierwszy w tym roku napełnił się wrzawą głosów ludzkich, nienawykłych w tamtejszem zgromadzeniu zaiste do powściągliwego tonu. Przedewszystkiem nastąpił w obu izbach wybory nowego prezydium. Nie można wątpić, że Floquet wybrany zostanie nanowo prezesem izby deputowanych, a Leroyer prezesem senatu, pomimo, że w tym ostatnim monarchiści zasięga po wyborach z d. 5-go b. m. silniejsi o—trzy głosy! Po raz pierwszy też wczoraj przedstawił się izbom nowy minister marynarki, admirał Krantz, i nowy sekretarz stanu dla kolonij, Feliks Faure. Pierwszy z nich liczy lat 67, w r. 1871-ym (za Thiersa) był szefem gabinetu ówczesnego ministra marynarki,

admirala Pothuau, a w r. 1877-ym szefem sztabu tegoż samego ministra. Od dwóch lat wystąpił on ze służby czynnej. Krantz ma za sobą piękną przeszłość morską, odznaczył się również chlubnie podczas oblężenia Paryża.

Z Bukaresztu donoszą o zupełnem osłabieniu stronnictwa „bezwzględnej opozycji”, po wystąpieniu zeń Kogolniczana. Zualazło się ono nagle na—etacie umarłych.

Br. Z.

Stulecie aptek.

Stuletni jubileusz apteki W. Karpińskiego skłania nas do zastanowienia się pokrótce nad dziejami farmacji krajowej. Początek jej sięga drugiej połowy XIII-go stulecia. Zawód pierwotnie był w rękach duchownych, następnie dopiero przeszedł do świeckich ludzi, których zaliczono do bractwa kupieckiego. Daty powstania szpitali są identyczne z założeniem infirmaryj; przypadają na r. 1232 na Gnieźno, 1268 r. Inowrocław, 1282 r. Kalisz, 1444 r. Warszawę, 1522 r. Trzemeszno itd. Zakłady owe prowadzone były przez zakonników. Zawiadywali oni szpitalnią, zwano ich zatem szafarzami. Zawód jaśniejsze przyjmuje kontury w XVIII-m wieku. W r. 1739 występuje na widownię Wojciech Kostrzębski, niegdyś aptekarz króla Jana, Henryk Kleryk, szafarz klasztoru. Obaj pochowani w Sieciechowie. W lyso-górskim konwencie *infirmaria magna* w owej epoce zupełnie urządzoną była. W r. 1816-m prowadził ją braciszek, Damian Ratajski.

Obok benedyktynów, przywilej aptekarski mieli jezuiti, z ich też grona rekrutują się szafarze królewscy i nauczyciele pomienionego fachu, którzy wyrzwalali młodych adeptów sztuki. Po kasacie zakonu pijarzy weszli w te prawa. Inne zgromadzenia, jak trynitarze i dominikanie, musiały trzymać wykwalifikowanych prowizorów. W *Vol. legum* już w XVII-m wieku znajdujemy przepisy o egzaminowaniu fachowców i rewizji zakładów tego rodzaju.

Niezależnie od klasztornych, istniały świeckie apteki, w postaci kramów, na które królowie wydawali przywilej, tak samo, jak szewcom lub kuśmierzom. Sklepiki takie stawały na rynku i były zwykłe w rękach korzenników. W XIX-m wieku powstaje nazwa *apothekarz* i taksa na saletę, pigułki,

wia mi do serca daleko potężniej, niż muzyka niewinna majowego poranka...”

Duch jego wyrwał się rzeczywiście bezustannie ku nieskończoności, a twórczość jego owiewała tęsknotą do form i typów idealniejszych. Nie zajmowały go drobiazgi pospolitego życia, nie wabiły słodczyce szczęścia, nie roztkliwiała muzyka poranka majowego.

Lotna myśl jego szybowała wysoko i ogarniała dalekie koła spraw ogólniejszych, sięgała aż do bram najwyższych zagadek lub zstępowała do najskrytszych głębin niemych rozpacz.

Skrzydła orła przypięła Opatrzność do ramion Sowińskiego. Posiadał on wszystkie przymioty pierwszorzędnego pisarza, bo owe namiętne rwanie się ku nieskończoności, tęsknotę do form i typów idealniejszych, silną, jedyną dykcję i wszechstronne wykształcenie literackie, — wszystko, z czego niezłomna wola wytworzyła natchnionych piewców lub celu swojego świadomych naczelników stronnictw.

Mimo to szukaliśmy go daremnie wpośród gorącej nieraz walki za ideały ostatnich lat kilkudziesięciu. Dlaczego?

Połowy winy tego odosobnienia Sowińskiego szukać należy niezawodnie w chwili dziejowej, która oceniała jego kołyskę. Chował się i dojrzewał w epoce przejściowej. Wielkie gwiazdy poetyckie gasły w pomroce, a nowych światła jeszcze nie było. Na pierwszą młodość Sowińskiego padały ostatnie blaski romantyzmu, a pamięć tej luno nie opuściła autora „Satyry” do śmierci.

A gdy stanął na progu wieku męskiego, odleciała

go wrzawa obecnych czasów, tak odmienna od zachwytów romantycznych. Poeta nie rozumiał, nie odczuwał i nie mógł ukochać ideałów pozytywnych. On „rwał się ku nieskończoności”, a nowe pokolenie „szukało światła w ziemi i na ziemi”; on marzył o „idealniejszych typach i formach”, a młodzi mistrzowie obdzierali twórczość artystyczną z wszelkiej powiewności.

Tylko epoki jednolite wydają z siebie ludzi jednolitych, a Sowińskiego postawił los na rozstajnych drogach dwóch wielkich prądów społeczno-literackich.

Bywają czasami umysły samoistne, które nie pozwalają się unieść bieżącym wirom, lecz zapanują nad niemi. Tacy śmiałowcy debiutują początkiem nowym kierunkom, ale do tego potrzeba, oprócz talentu, jasnej, logicznej głowy i woli.

Sowiński nie posiadał ani jasnej głowy, ani męskiej woli, czego dowodem jego stargane życie prywatne. Więc został samotny, jako kruk, który krąży złowieszczą nad zwłokami.

Rozżalony na czas, którego nie rozumiał, mietał gromy na chwilę obecną („Dział pieśni”).

Karlówacją myśli, gasną serc wulkany,
Dzieje już nie brzmią hymnem w iary archanielskim,
Wiek rozumu, jak tabor ciurów rozpasany,
Opycha brzuch podbitej materji cielskiem.

Jak krzyże mogił kmiecy na cmentarzu sielskim,
Wali się posagowy piękna świat—opłwany
Pogardą ciżb, dla których każdy kwiat jest zielskiem,
A laur wydaje plon kołędzi pożądany.

LEONARD SOWIŃSKI.

W ostatnich dniach ubiegłego roku zgasł w Stetkowiec pod Lubarem, w majątku swojej rodziny, Leonard Sowiński, jeden z owych nieszczęśliwych, których potomni mają prawo zapytać: coście zrobili z darami, któremi was Opatrzność tak hojnie wyposażyla?

Wielkim panem w krainie ducha mógł być Sowiński, a został tylko marnotrawnym synem literatury. Miejsce jego było w pierwszym szeregu, przed frontem nawet, a włókł się z tyłu, przeklinając razem z ciurami trudy pochodu.

Sowiński określił sam najlepiej rodzaj i stopień swego talentu.

„Duch ludzki bezustannie wyrwa się ku nieskończoności—mówi w słowie wstępnem do poematu „Z Zycia”—i porywa te właśnie stanowią poezję życia. Warunki jej posiada wszelka twórczość wewnętrzna, przekraczająca zakres obserwacji zimnej i owiana tęsknotą do form i typów idealniejszych.

Dla mnie jest poezja we wszystkim, co wstrząsa i porywa do życia wyższego, co rozplomienia myśl i nuci. Prometejowe tortury zrywającego się do prawd najwyższych ducha godniejsze są pieśni, niż kwilenie kochanków lub szczebiotanie słowika. Szamota nie się tłum, rozognionego myślą, społeczną, przema-

kwiat muszkatołowy, korę cynamonową itd. Szezegóły te czytelnik znajdzie w specjalnej monografii Swieżawskiego.

W XVIII-ym wieku owe kramy przerodziły się na apteki, prowadzone przez ludzi fachowych, co się kształciło w Niemczech i we Włoszech. Nie przeszkadzało to im jednak winem węgierskiem handlować. Z drugiej strony zawód wyosobnił się od perfumiarstwa i pozbył alchemicznych naleciałości, które osłabiały jego powagę. Znajomość chemii zaczyna przebijać w czynnościach jego przedstawicieli.

W końcu zeszłego stulecia w Warszawie spotykamy apteki w rękach lekarzy i wyraźne przywileje na to. Organizacja pruska położyła tamę rzecznej łączności. Od XVII-go wieku nazwiska aptekarzy tutejszych były tak popularne, że przechodziły na domy i dzielnice. Jeden z nich, Pesiński, zyskał nazwę Pigulki, która przechodziła z ojca na syna. W XVIII-ym wieku figuruje pomiędzy aptekarzami Falkowicz, Kostrzewski, Haack; mieszkają w domach własnych i należą do ludzi bardzo zamożnych. W tej też epoce ustala się znakologja aptekarska, której dopiero kres ostateczny położyło rozporządzenie rady administracyjnej r. 1851-go. Fizjognomja tych zakładów, ich dochody i personel bardzo drobniawo w książce Swieżawskiego opisane zostały. W braku pieniędzy wydardało się, że aptekarze przyjmowali zastawy.

Ważnym dla farmacji krajowej momentem było założenie w Warszawie w r. 1753-im, za nicjatywą dra Wawrzyńca Miellera Collegium medicum, w którego skład wchodził aptekarz; officinae sanitatis poddane zostały stałemu nadzorowi władzy. Za panowania Stanisława Augusta uchwała komisji edukacyjnej stanowi, że nikt farmacji bez pozwolenia władzy otworzyć nie może. Według ustawy z r. 1778-go, przy zakładaniu apteki właściciel powinien posiadać tysiąc dukatów funduszu. W pięć lat później marszałek Mniszech ogłosił przepisy o kontroli nad aptekami, troszcząc się głównie o wartość lekarstw i takse. W r. 1791-ym ustawa nadzorcza powierzyła pieczę nad aptekami policji. Urządzenia te po ostatnim podziale upadły, a dla tutejszych aptek stał się obowiązującym regulamin pruski, wprowadzony w Berlinie dnia 25-go stycznia roku 1799-go. Odtąd prowizorowie byli przysięgli.

W r. 1807-ym następuje nowa faza. Ustawa o dyrekcyjach lekarskich, d. 21-go sierpnia wydana, w szczególnej ma pieczę apteki, wyrób lekarstw i wód mineralnych. Przepisy te (§ 51—63) uzupełnione były urządzeniami dodatkowymi z d. 5-go kwietnia 1808-go r. W rok później powstał wydział lekarski, w którym koncentrowała się policja apteczna. Powołana współcześnie do życia rada lekarska, zawiadywała całą służbą zdrowia. Minister spraw wewnętrznych w r. 1810-ym wydał przepisy o uzdolnieniu naukowem farmaceutów. Wówczas to ogłoszono nową takse i zmniejszono ilość aptek. Ostatnia instrukcja w tym zakresie, obejmująca cały obszar kraju, przypada na d. 8-my lutego 1814-go r. Następne przepisy, jako bliższe, a tem samem lepiej znane, pomijamy, nadmienając,

iż jednym z najczynniejszych organizatorów służby aptecznej był dr. Wolff.

Dla uzupełnienia obrazu winniśmy czytelnikom sprawozdanie z wpływu, jaki aptekarstwo miało na kulturę. Brak miejsca jednak nie pozwala nam na to. Literatura pełna jest urywków, dających pojęcie o stosunku farmaceutów do społeczeństwa. Począwszy od Reja aż do Krasieckiego, bawiono się ich kosztem. Kiedy Gołębiowski i Grabowski materji tej obszerne poświęcali studia historyczne, Wyrwicz i Ossoliński zbierali na ów temat przysłowia. Switkowski w swoim „Budownictwie” żartował z nich sobie. Podobno on stworzył przysłowie o rachunkach aptecznych.

Jeszcze słówko o farmaceutach warszawskich.

Jednym z najdawniejszych zakładów jest apteka przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Pierwotnie instytucja ta nie posiadała infirmerji, dopiero ks. Ign. Brzozowski, misjonarz, rektor szpitala, uzyskał d. 31-go listopada 1769-go r. pozwolenie królewskie na pożyczkę, celem urządzenia apteki, która powstała zaledwie w r. 1792-im. Za staraniem dra Wolffa w r. 1809-ym dodano zakładowi prowizora i zakonnicę. Od r. 1811-go zarządzał nim Zachert, potem Bartłomiej Klejbaum, z pensją 600 złp. za czterogodzinne zajęcie. W r. 1815-ym powstała tam apteka na użytek powszechny. Profesjonisci, mając na czele fizyka miejskiego, dra Freyera, wystąpili przeciw temu.

Jaka trudność była wówczas w otwieraniu aptek, świadczy fakt, że gdy w r. 1813-ym Spiess wystąpił o pozwolenie w tym względzie, rada lekarska odmówiła mu poparcia. Dopiero rada Najwyższa dała mu swoje *accessit*. W r. 1815-ym na 60,000 ludności było w mieście naszym 20 aptek; pomiędzy temi dobrą reputacją cieszył się na Grzybowie zakład Libchena. W r. 1827-ym, obok wymienionych, spotykamy apteki Elsnera i Żelazowskiego z patentem swobody na lat 9 i prawem założenia instytutu wód mineralnych, wydanem d. 22-go grudnia r. 1823-go. Składy materiałów mieli wówczas: Dangieli i Giersz. Przewodnik z r. 1829-go przedstawia 28-ia farmaceutów, z których ważniejsi: Józef Celiński—Krakowskie-Przedmieście, Degurski—Nowe-Miasto, Samuel Elsner—Podwale, Fabjan—Stare-Miasto, Fedynkiewicz—Franciszkańska, Gasiewski—Twarda, oraz inni. Poznikały tu dawne firmy z wieku zeszłego, jak Wikissatę o i Sommera. Była też oddzielna infirmerja wojskowa w szpitalu ujazdowskim.

W spisie tym najbliższemu obchodzi nas apteka Karola Zeuschnera (Długa 585), która jest właśnie dzisiejszym zakładem jubileuszowym. Pierwotny właściciel otrzymał pozwolenie na otwarcie farmacji swej d. 25-go czerwca r. 1788-go. Jak twierdzi dokument nadawczy, Zeuschner pochodził z rodu aptekarzy, oddawna w Skwirzynie wielkopolskim osiadłych. Egzaminowali go drzy Gagatkiewicz i Czemiński. Sklep otwarty był w domu Köberleja przy ul. Elektoralnej pod nr 786-ym; zastrzeżono, aby się przed nim paliły dwie latarnie. Apteka w dniu 30-ym lipca r. 1821-go sprzedana była za 31,000 złp. Prejssom. Wówczas firma Zeuschnera pojawiła się na ul. Długiej.

Rzadko, bardzo rzadko korzy się ten duch prometejowy, ale wówczas płynie z niego tak serdeczna modlitwa, jak owe przepiękne „Ojciec nasz” („Modlitwa Pańska”).

Sowiński pomieścił w swym zbiorku p. n. „O zmroku” wiersz, który nazwał „Nagrobkiem poety”. Zdaje się, że myślał o sobie, kiedy kreślił ten epitaf.

Był ognistym, bujnym, szczodrym nad miarę,
Skarby ducha swego trwonił szalenie,
Za cześć rozkosz, za chwilowe złudzenie
Dawał w zamian zachwyt, miłość i wiarę.

Był poetą... w życiu ścigał marzenie,
Czy to zgubną uciech metnych pił czarę,
Czy pokoleniową pełniąc ofiarę,
Dźwigał z braćmi Syzyfowe kamienie.

Był poetą burz, błyskawic i mroku,
Celów niedościgłych, pragnień Tantala...
Od zabiegów ciżby trzymał się zdala,

Myślał tonąc w dziejów krwawym potoku,
Z jękiem w piersi i palącą żą w oku
Umiał, zapomniany—w murach szpitala.

W szpitalu nie umarł, ale znał się z nim bardzo dobrze, a w czasach ostatnich zapomniano rzeczywiście o tolmaczu „Szewceńki”.

Wielki marnotrawca w krainie ducha, bujny, szczodry, ognisty nad miarę, znalazł nareszcie spokój w łonie matki-ziemi i wypoczynek po burzach życia. Zostały po nim, oprócz „Rysu dziejów literatury polskiej”, liczne strzępy, ale strzępy z magnackiej fortuny.

Sowiński nie umiał się na tym świecie urządzić. Może mu na drugim będzie lepiej!...

T. J. Chojński.

Dnia 1-go sierpnia r. 1838-go przeszła w ręce Teofila Saskiego za sumę 56 złp. Ciekawy ten dokument nadawczy podał Swieżawski (II 68); tamże opisano koleje zakładu (I str. 136). Dzisiejszy właściciel znanym jest z kilku przekładów i broszurek oryginalnych. Prowadzi on swój zakład wzorowo i założył się wyrohem wody sodowej, którą w mieście w pięknie zbudowanych kioskach rozpowszechnił. Popierał współpracownictwem swoim *Gazetę lekarską*, tudzież *Wiadomości farmaceutyczne*. Jako uczony farmakolog, dobił się zaszczytnie w społeczeństwie naszym zaszczytnego stanowiska.

Wracając na chwilę do dziejów ogólnych aptekarstwa w kraju naszym, winniśmy zaznaczyć dwa fakty, mające styczność z rozwojem jego w ostatniej epoce, a mianowicie: wzrost literatury specjalnej, której przedstawicielami są: Fabjan, Werner, Lesiński, Wende, Heinrich, otwarcie szkoły farmaceutycznej (co do tego bliższe szczegóły w Encyklopedji Orgelbranda VII, 671).

Materiały do historii aptekarstwa naszego są nadzwyczaj liczne. Obok dzieła Swieżawskiego i Wandy, z któregośmy głównie czerpali, odsyłamy czytelnika, chcącego się z kwestją zapoznać, do odnośnych w tym zakresie ustępów, zawartych w dziełach Wejnerta i Maciejewskiego. Pozytywne dane znaleźć można w Encyklopedji Ungra „Voluminach legum”, balast anegdotyczny w książkach Woycieckiego. Nie tykamy tych zbiorów, bo i tak artykuł nasz przybrał zbyt wielkie rozmiary. A. N.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Mosk. *wied.* mówiąc o podatku od zapalek, jaki zaprowadzony będzie od d. 13-go b. m., robią uwagę, iż zapalki krajowe, po zastosowaniu do nich banderoli, staną się droższymi od zagranicznych. Ztąd gazeta wyprowadza wniosek, iż chcąc zapewnić krajowemu wyrobowi zbytnie odpowiedni, należy podnieść cło od zapalek zagranicznych.

— Ministerjum dóbr państwa, w celu zachęty do prowadzenia racjonalnych gospodarstw leśnych przeznaczając na r. b. szereg nagród pieniężnych i złotych medali za skuteczną pracę w tym kierunku. Nagrody pieniężne wynoszą po 500 imperjałów w złocie. Ubiegać się o nagrody mogą właściciele lasów prywatnych w guberniach środkowych i południowych państwa, a pomiędzy innemi z gubernij: podolskiej, kijowskiej i czernihowskiej.

— Według informacji biura reprezentacji cukrowników, do d. 13-go grudnia r. z. ukończyło produkcję 51 cukrowni. Z tej liczby przypada na gubernję podolską 16, kijowską 13, wołyńską i warszawską po 5, w kaliskiej 2, wreszcie w radomskiej i lubelskiej po jednej.

— Dowiadujemy się, iż podanie kapitalistów belgijskich, dotyczące zaprowadzenia ulepszeń w Ciochocinku w zamian za koncesję na urządzenie domu gry, zostało stanowczo odrzucone.

— W pociągach kolei petersburskiej wagony sy-pialne kursowały obecnie tylko między Warszawą a Wilnem, od soboty zaś, po Nowym roku st. st., jak donosi *Warsz. Dniw.*, pomienione wagony będą kursowały na całej przestrzeni od Petersburga do Warszawy i w kierunku odwrotnym.

— Stangreci przedsiębiorców wynajmu powozów, na równi z dorożkami, będą w tym roku poddawani egzaminowi co do znajomości swego fachu. W tym celu będą oni kolejno wzywani na plac wojenny i tam, po wykazaniu umiejętności powożenia i obeznania się z przepisami o jeździe po ulicach miasta, dostaną odpowiednie świadectwa kwalifikacyjne. Bez takich świadectw przedsiębiorcy wynajmu powozów nie będą mogli przyjmować stangretów do służby.

— W dzisiejszym rozkazie policyjnym, który podpisał generał-major Polenow w zastępstwie ober-policmajstra m. Warszawy, znajdujemy następujący rezultat rewizyj sanitarnych, dopełnionych w ciągu zeszłego tygodnia: zrewidowano 181 posesyj, z których w 25-ia znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 8-ia właścicieli na kary pieniężne w ogólnej sumie 132 rs.

— W wykazie szpitalnym z dnia wczorajszego figuruje po raz pierwszy otwarty przed kilku dniami szpital zapasowy za rogatkami wolskimi. Według tego wykazu, w szpitalu zapasowym znajduje się obecnie 44 wolnych miejsc, w innych zaś: u Dzieciątka Jezus 62 i starozakonnych 12; w pozostałych św. Łazarza, św. Rocha, św. Ducha, praskim i wolskim wszystkie łóżka są zajęte.

Poezyo! Gdzież twoje klejnoty i ziemie?
Jaki dział otrzymałaś z krwawych boju łupów?
Czy rozkosz?... czy potęgi i przekleństwa brzemień?

O, nie! ty kłęczysz, korna, pośród stogu trupów,
Łzy niedoli jasnieją w twoim dyademe,
A wzrok twój ściga pochód mojeszowych słupów.

W chwili jasnovidzenia zrywa się do słowa, które ma spłodzić czyn i wola („Satyra”):

Przed waszych własnych serc ideały
Powlokę w hańbie żywot wasz cały,
I tę dobytą świętość pozorną,
I tę nędzarza pychę potworną,
I to wielbienie cielca złotego
I fałszowanie słowa bożego.

i marzy, jak prawdziwy poeta:

Chciałbym, o bracia, w pieśń tę surową,
Zakląć przeszłości wygastę ducha,
I pokoleniu, co piewcy słucha,
Jęknąć naddziadów skargą grobową.

Chciałbym te w nicość rozwiane cele
I moc tej ciżby, targanej sporem,
Złać w zastęp jeden z krzyżem na czele
I popchnąć w dzieje poświęceń torem;

Iecz nie widzi tych „celów rozwianych w nicość” i nie zlewa ich w jeden zastęp z krzyżem na czele i „nie popycha ich w dzieje, poświęceń torem”.

Sowiński posiada pełną świadomość „celów, rozwianych w nicość”, ale nie umie ich skupić, aby były silne.

Ze zbolalej jego duszy tryskają, jak z Wulkanu, gorącej lawy strumienie, czasem huknie z jego słowa piorun, czasem zawyje burza, najczęściej kwili niemocna skarga.

== Krążą pogłoski, iż projekt reorganizacji domu dla podrzutek przy szpitalu Dzieciątka Jezus nanowo podjęty został, przy czem zakład ten ma być znacznie powiększony.

== Mahometanie rozpoczęli dziś nowy rok, 1306-ty, liczony od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny.

== Dnia wczorajszego rozpoczęły się przenosiny warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej z gmachu magistratu do domu p. Kaftala, przy ulicy Senatorskiej, gdzie wynajęto na ten cel dziesięć obszernych pokoi. Przeprowadzka trwać będzie przez cały tydzień. We wtorek przyszłego tygodnia rada rozpocznie urzędowanie już w nowym lokalu. Dodatkowo dowiadujemy się, iż reorganizacja buchalterji w radzie dobroczynności wprowadzoną będzie od d. 13-go b. m.

== W dniu wczorajszym Towarzystwo kredytowe m. Warszawy sprzedało przez licytację nieruchomości nr. 1666 l. X. przy ulicy Marszałkowskiej, za rs. 12,900.

== Jenerał-major Tołstoj, oberpoliemajster m. Warszawy, od wczoraj pozostaje na urlopie; obowiązki oberpoliemajstra pełni zastępczo jenerał-major Polenow.

== Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż członkiem komisji przemysłowo-rolnej, mającej obradować w Towarzystwie przemysłu i handlu, jest nie p. Czesław, lecz p. Zdzisław Reklewski, rad. dyr. gł. Tow. kred. ziemskiego.

== Z literatury.

* W dniu dzisiejszym nadesłano nam numer okazy nowego miesięcznika p. t. *Przemysłowiec*.

Artykuł wstępny brońi nowej metody uprawy pól p. Korzybskiego, w następnym artykule p. Korzybski pisze o osuszaniu gruntów sapowatych, resztę numeru wypełniają sprawy techniczno-agronomiczne.

Wreszcie, w tymże numerze redakcja przedrukowała nasz artykuł „Wobec nowych cel pruskich”, naturalnie bez podania źródła...

* W pierwszym nrze z r. b. *Ogr. pol.* podaje tablicę urodzaju owoców w r. z.

Tabela obejmuje 49 miejscowości.

Jak na zakres spostrzeżeń, obejmujący gubernje Królestwa i kraju południowo i północno-zachodniego, cyfra to bardzo szczupła, nie dziwimy się jej wszakże wobec stwierdzonego faktu, iż ogrodników inteligentów wciąż na prowincji brak wielki.

Do tablicy redakcja ogólnych wywodów nie do dała.

== Z teatru i muzyki.

* Panna Russel da się usłyszeć jutro w „Violecie” Verdiego.

Partję Alfreda wykona p. Bulterini.

* Żółkowski ukaże się jutro na deskach teatru Rozmaitości, jako Smakosz, w niegranych od dłuższego czasu „Przyjaciółach” Fredry.

Rolę Krupkowskiego odegra pierwszy raz p. Galasiewicz.

* Teatr Mały daje jutro krotoczwilę Mosera „Z przyjemnością”.

* Józef Błiziński opracował nanowo swoją czteraktową komedię „Szach mat”, czyniąc w niej liczne zmiany.

Sztuka powyższa w nowym opracowaniu znajduje się już w rękach dyrekcji teatrów warszawskich.

* P. Morozowicz powrócił w dniu wczorajszym z wycieczki do Wiednia.

Podróż reżysera operetki do stolicy austriackiej miała, jak wiadomo, na celu zapoznanie się z „Simplicjuszem” Straussa i „Rycerzem szczęścia” Czibulki.

* W teatrze Małym przystąpiono do prób pamięciowych z „Meteora”.

Krotoczwila ta, grywana z wielkiem powodzeniem na scenach niemieckich, znajduje się już w przysyłotgodniowym repertuarze teatru Małego.

* Podana przez nas we wczorajszym numerze wiadomość o złożeniu dyrekcji teatrów warszawskich przez p. Bronisława Grabowskiego komedji p. t. „Klub waletów treflowych” jest przedwczesną, co na prośbę autora zaznaczamy.

* Przypominamy, iż wieczór w Towarzystwie muzycznym odbędzie się dopiero w dniu jutrzejszym, we czwartek.

Oprócz już wyliczonych numerów, wykonane będą następujące ansamble wokalne: tercet z „Eljasza” Mendelssohna, „Marsz weselny” Södermanna, pieśń szwedzka i pieśń ludowa z Kolberga, ułożona na kwintet i kwartet żeński przez p. J. Kleczyńskiego.

== Wystawa muzyczna.

Członkowie-protektorzy projektowanej wystawy muzycznej, dzięki swym stosunkom, zgromadza-

ją ze wszech stron okazy, mające figurować na wystawie.

Niektórzy, jak np. pp. W. i S., pracują nad możliwie systematycznym ugrupowaniem starodawnych, a dzisiaj już mało komu znanych, narzędzi muzycznych, a mianowicie: lutni, wszelkiego rodzaju, geśli, arf, piszczałek, lir i t. p.

Ilość zadeklarowanych przedmiotów pozwala sądzić, iż dział ten będzie istotnie wyczerpujący.

Kolekcja narzędzi, stanowiących własność klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie, będzie prawdopodobnie sprowadzoną, ku czemu poczyniono odpowiednie starania.

W dziale rękopisów, oprócz mnóstwa cennych autografów, częścią dostarczonych przez artystów-muzyków, zajmujących się kolekcjonowaniem pamiątek, częścią zaś będących w posiadaniu rozmaitych rodzin tutejszych, znajdują się też całkowite partycje operowe Kurpińskiego, Moniuszki i innych.

Właściciel stałej wystawy starożytności, p. Bisier, oddaje na wystawę osobiste listy Chopina, pisane w języku polskim.

Ciekawy będzie zbiór klawikordów, oraz fortepianów z pierwszych lat bieżącego wieku, zadeklarowanych w liczbie dziesięciu.

W ogóle rozmiary tej specjalnej, a pierwszy raz mającej się zainaugurować w naszym mieście, wystawy rosną z każdym dniem, stosownie do napływającej ilości przedmiotów.

== Wystawa konkursowa.

Dzieła sztuki, nadesłane na wystawę konkursową Towarzystwa sztuk pięknych, będą ugrupowane w oddzielnej sali w dniu dzisiejszym.

Od jutra rozpoczynają się posiedzenia sekcyjne, ostateczny zaś wyrok jury ogłoszony będzie w nadchodzącą sobotę.

== Faktorie.

W piątek ubiegłego tygodnia odbyło się w gmachu giełdy posiedzenie cukrowników, o którym w swoim czasie donosiliśmy.

Oprócz przyjęcia do wiadomości postanowień narady kijowskiej, zgromadzenie obradowało nad wnioskiem, postawionym przez pp. Natansonów, w sprawie zniesienia pośrednictwa agentów i maklerów w tranzakcjach cukrowych, dopełnianych na naszej giełdzie i ustanowienia w zamian za to faktoryj dla handlu cukrem.

Wniosek ten zyskał uznanie zebranych.

W obronie agentów i maklerów przemawiał przedstawiciel jednej z firm, dowodząc, iż zarobki pośredników przy tranzakcjach cukrowych są rzeczą słuszną, albowiem wszystko, co ruchliwy ten żywioł zarabia, odzyskują strony na ułatwieniach, płynących z ożywienia rynku i doskonałej znajomości klienteli cukrowej, jaką w ogóle maklerzy posiadają.

== Harmonje.

Jedna z tutejszych fabryk otrzymała zamówienie kilkuset ręcznych harmonij do środkowych gubernij. Stosownie do żądania, wszystkie harmonijki mają posiadać po osiem klawiszów.

== Organy do Rostowa.

Jeden z tutejszych fabrykantów przygotowuje większych rozmiarów organy, przeznaczone do kościoła katolickiego w Rostowie nad Donem.

Organy zostały zamówione przez komitet opieki kościelnej.

== Wieczór tańczący.

W lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy dany będzie w sobotę, dnia 14-go b. m., wieczór tańczący.

W zabawie mogą brać udział członkowie z rodzinami i wprowadzeni goście.

== Bal studencki.

W rzędzie zabaw, urządzanych na cele dobroczynne w naszym mieście, bal studencki cieszy się szczerą wśród publiczności sympatją.

Cała śmietanka towarzystwa zapełnia zawsze po brzegi salony resursy kupieckiej, gdzie już od lat wielu bal się odbywa.

1 w r. b. zabawa, mająca się odbyć, jak donosiliśmy, d. 25-go b. m., zapowiada się świetnie.

Mnóstwo dam przyjęło już zaproszenie na gospodynie balu, a ilość dotychczas sprzedanych biletów wynosi okazałą już liczbę.

Jak donosiliśmy już dawniej, w r. b. przygotowwane są niespodzianki, których jeszcze zdradzać nie możemy.

Jak zawsze, tańczyć będziemy w takt muzyki Lewandowskiego.

Nadmieniamy, że bilety na ów bal nabywać można w kancelarji resursy kupieckiej.

== Dla biednych.

Im więcej ubóstwa, tembardziej dobroczynność Warszawy na jaw występuje.

Dowodem tego urządzenie w wielu domach bezpłatnych na czas zimy obiadów, herbat, wreszcie ofiary w pieniądzu, ubraniu i obuwiu, jakie ze wszad są składane.

Wczoraj np., w dzień wtorkowy, w którym nasz wydział dobroczynny rozdziela sprawdzonemu ubóstwu otrzymane łaskawie datki, obdarzyliśmy biedaków herbatą i bigosem, który ofiarowała restauracja hotelu Brühlowskiego.

Ogromny sagan bigosu wystarczył na obfite śniadanie dla biedaków, którzy za pożywny posiłek wyrażali żywą wdzięczność.

W ochronie Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Grzybowskiej przeszło 200 dzieci dostaje codziennie ciepłą strawę, przysyłąną kosztem opiekunów tejże ochrony.

Niezależnie od tego rada opiekunów ubogich VII-go cyrkulu rozdaje dla 60-iu miejscowych biednych obiady bezpłatne każdego dnia.

Obiady te składają się z porcji zupy, mięsa, a w dniu postne ze śledzi oraz funta chleba na osobę.

Bilety na prawo korzystania z obiadów wydaje opiekun cyrkulowy, w porozumieniu z radą opiekunów, której wyłącznem staraniem i kosztem 60-iu biedaków ma codziennie przez całą zimę zapewnić gorący i pożywny posiłek.

== Hady-Hassan.

Młodzieniec, noszący to imię i produkujący się w cyrku Szumana, jako „człowiek-wąż”, jest istnym fenomenem wśród licznej rzeszy akrobatów.

Hassan ów, w luskowanej swej szacie, robi ludzkie wrażenie węża, a jest chyba istotnie człowiekiem z gutaperki!

Młody arab przybiera najniemożliwsze pozycje: głowę jego widzimy na plecach, pod pachą, podaje sobie jedzenie nogą przez głowę, skręca się, wygina, jakby doprawdy kości nie posiadał!

To znów oparty głową na ziemi, wykręca się korpus tak szybko, że otoczonym się zdaje jak pajak mnóstwem nóg wirujących.

Prócz tego jest on dzielnym akrobatą, jak i reszta arabskiej trupy Ben-Zoug-Zoug.

== Dla nagrody.

W wydawnictwie na dochód Towarzystwa dobroczynności p. t. „Gwiazdka” zamieszczoną była szarada, za której dobre rozwiązanie wyznaczono dwie nagrody, jedną dla Warszawy, drugą dla prowincji.

Za temat do szarady posłużył wyraz „Pikelhauba”, który też kilkanaście osób trafnie odgadło.

Pośród nadesłanych znaleźliśmy kilka, które, ze względu na oryginalność, podajemy poniżej:

Kilku np. pokrewnych duchem kandydatów do nagrody dopatrzyło się w szaradzie wyrazu *Filantropja*, ktoś inny zastąpił zgłoski głoskami i stworzył z szarady *B-o-b-r-y*; na eleganckim bilecie wizytowym jakiejś ofiary zdrady niewieściej znaleźliśmy skróślonny wyraz *Ko-kie-te-ry-ja*, jedna z pań nadesłała nam rozwiązanie: *Garderoba*, inną znów: *Olejna farba*, koronę zaś tych niefortunnych zapasów o zdobycie nagrody stanowiła *Czapka barania* jakiegoś młodzieńca.

Oto zaledwie maleńka wiązanka tych rozwiązań, jakie na intencję zdobycia premjum doszły rąk autora szarady.

Trzebaby ogłosić chyba nową nagrodę za odgadnięcie, czem autorowie powyższych rozwiązań mogliby umotywować swoje domysły.

== Objaw wdzięczności.

W tych dniach odbywała się subhastacja jednej z posesyj, zalegających w ratach Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Do licytacji stanął adwokat T., który nabył posesję po to jedynie, aby ją oddać poprzednim posiadaczom.

Wspomniany adwokat stał w imieniu swej klientki, wdowy po zamożnym, niedawno zmarłym kupcu.

Wdowa, kobieta dziś zamożna, w młodości przez kilka lat pełniła obowiązki nauczycielki w domu państwa **, którzy wydali ją za mąż i dali przyzwoitą wyprawę.

Był to więc akt wdzięczności, który podupadł rodzinę ocali od zupełnej ruiny.

Pani ** nabywając posesję, spłaciła około 20,000 rs., a pieniądze te zostały wpisane na hipotekę, jako własność maleńkiej wnuczki państwa X., córeczki uczennicy zacnej ofiarodawczyni.

== Karygodne sknerstwo.

Osoba wiarogodna komunikuje nam fakt nieludzkiego postępowania pewnej właścicielki magazynu strojów z ulicy hr. Kotzebue.

Oszczędna modystka postanowiła palić w piecach magazynu tylko dwa razy na tydzień.

Nawet straszne mrozy, jakie były w zeszłym tygodniu, nie mogły ją skłonić do wykroczenia przeciw opałowemu etatowi.

Nie dziwnego, iż biedne robotnice pomimo ciepłych okryć, podmrażały w magazynie ręce i nogi, a kie-

dy własnym kosztem sprowadziły pud węgla, pryncypalka skonfiskowała go i palić w piecu nie pozwoliła.

Następstwa tego nieludzkiego sknerstwa okazały się fatalne.

Jedna z robotnic tak się rozchorowała, iż nie jest zdolną do pracy, inne w liczbie 7-iu, mają podmrążane ręce, nogi, a nawet twarze.

Podobne okrucieństwo chyba nie wymaga komentarza.

— Nauczynku.

W dniu wczorajszym, N. Waser, lokator domu pod nrem 16-ym przy ul. Nowiniarskiej, spostrzegł jakiegoś człowieka, który, dzwigając maszynę do szycia, wychodził z piwnicy.

Waser poznał, iż maszyna jest własnością krawca Mroza. Zatrzymany złodziej stawiał opór, lecz na krzyk Waser przybiegł stróż i łotra ujęto.

Jest to Rubin Bobrowski, za rozmaite sprawy nieraz karany.

— W roli damy.

Od dwóch dni w kilku sklepach galanterijnych spełniane są kradzieże przez jakąś wykwintnie ubraną damę, której towarzyszy sługa.

Obie złodziejki oglądają towary, targują się i nie nie kupiwszy, wychodzą.

Dopiero po upływie pewnego czasu, kupey i subjecki dostrzegają brak różnych przedmiotów.

Miedzy innemi w powyższy sposób wczoraj w sklepie galanterijnym pod nrem 10-ym na Senatorskiej skradziono dwa wachlarze, wartości kilkudziesięciu rubli.

— Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej na Pawiej pod nrem 22-im, spełniono zuchwałą kradzież sklepową.

Złodzieje odbili zamki w drzwiach sklepu i bezkarnie gospodarując, zdołali wynieść 300 funtów świec stearynowych, oraz rozmaitych towarów kolonialnych za rs. 318.

Nie poprzestając na tym łupie, złodzieje zabrali jeszcze z podwórza dwie spore beczki, napełnione naftą.

Zuchwała kradzież, w której, sądząc po ciężarze łupu, musiało brać udział kilku przynajmniej łotrów, została dopiero rano dostrzeżoną.

Dziwna rzecz, iż stróż miejscowy, oraz deżurni stróże nocy nie zauważyli.

— Podrzuconie.

W dniu wczorajszym do mieszkania Jana Neumana pod nrem 21-ym przy ul. Browarnej, przysłała jakaś młoda kobieta pod pozorem szukania zarobku i niebawem odeszła.

W kilka minut później Neuman zauważył, iż nieznaną zostawiła zawiniątko, a w niem znalazłono uspięcone niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż podrzucająca nazywa się Aniela Pelówna i jest zameldowaną pod nrem 8-ym na ul. Furmańskiej.

Pelówna jednak do dziś dnia do domu nie wróciła. Niemowlę odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Fatalna kąpiel.

W dniu wczorajszym, Czesław Talczyński, 14-letni chłopiec, z powodu załamania się lodu wpadł w głusiankę.

Zanim na krzyk Talczyńskiego zjawiła się pomoc, upłynęło sporo czasu.

Ostatecznie chłopca w stanie bezprzytomnym, lecz żywego wydobyto.

Przestrach w połączeniu z długotrwałą kąpielą wyczerpały siły Talczyńskiego, który się mocno rozchorował.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-iej wieczorem, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie ogólne członków oddziału dla rekonwalescentów.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa muzycznego odbędzie się balotowanie kandydatów na członków.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w wydziale administracyjnym tutejszego magistratu składanie kartek wyborczych na członków zarządu gminy starozakonnych w Warszawie na następujące trzecieście.

ZE ŚWIATA.

× Z Galicji donoszą nasi korespondenci pod d. 9-ym b. m.: W Krakowie odbył się koncert Sarasatego w sali hotelu Saskiego. Artysta, cieszący się u nas tą samą, co i w Warszawie, sympatią publiczności, gorąco był oklaskiwany.—D. 1-go lutego otwartem będzie stanowczo konserwatorium muzyczne przy udziale profesorów, o których wam donosiłem.—W tymże czasie wprowadzoną zostanie w życie instytucja sądów rozjemczych.—We Lwowie odbyło się zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny skarbikowskiej. Majątek Towarzystwa wynosi skromną sumę 5,683 złr., uchwalono tedy, aby nadal skłóbić zmniejszaniu się kapitału przez nieakuratne płacenie rat, iż raty ściągane będą przez dyrekcję przy wypłacie gaży miesięcznej. Nowo obrany zarząd Towarzystwa stanowią pp. Władysław Wolański, Adolf Walnowski, Łomiński, Lucjan Kwieciński i Burger. Do komisji kontrolującej powołano pp. Mieczysława Frenkla, Kasprowicza, Mietlewicza, Romana Żelazowskiego i Staubera.—W Krakowie bawi kilku artystów-rzeźbiarzy, między nimi Barącz ze Lwowa, którzy przybyli poczynić poprawki przy wystawionych modelach pomnika.—W muzeum przemysłowo-technicznym dra Adriana Baranieckiego w Krakowie otwarto w tych dniach interesującą wystawę przedmiotów z zachodnich brzegów Afryki i południowej Ameryki, ofiarowanych ku powiększeniu zbiorów

muzealnych przez p. Müldnera, oficera marynarki, który zebrał je w swoich podróżach.

× We Lwowie, wśród wyjątkowo smutnych okoliczności, zakończył życie w szpitalu obłąkanych dr. Izidor hr. Dzieduszycki. Umysł wykształcony, pełen energii i samodzielności, objawiał się w pracach, nacechowanych dążnością obywatelską. Życie smutnie krzyżowało jego zacne plany, a wyczerpane zdrowie, trapiące siły fizyczne, wywołało rozstrój nerwowy, który z czasem zmienił się w zupełną melancholię. I tu nastąpił najsmutniejszy epilog smutnego żywota, chory bowiem, lecząc się w zakładzie kulkarkowskim, w chwili ataku skrepowany przez służbę, uległ połamaniu przez nią żeber i zmarł wskutek tego. W szpitalu kulkarkowskim, którego dyrektorem jest p. Neisser, wypadek podobny jest podobno dwunastym z rzędu, a lubo wszystkie przez swoje barbarzyństwo są godne potępienia, ostatni spotkał człowieka, którego życie w okresie przed cierpieniami umysłowymi było w pełni godne lepszego losu. Dzieduszycki pozostawia żonę, Anastazję, dobrze zasłużoną w pedagogice autorkę „Listów nauczycielki”, równie jak on nieszczęśliwą, dotkniętą rozstrojem władz umysłowych. Pokój pamięci nieszczęśliwego!...

× Z Poznania. W Księstwie i Prusach zachodnich odbyło się d. 8-go b. m. 17 wieców szkolnych, zlicznym udziałem obywateli, księży, włościan i mieszczan. W Trzemesznie np. zebrało się 600 osób, we Lwówku zaś 1,500. W Żerkowie burmistrz rozwiązał wiec.—Nowy Tomyśl, dobrze znane miasteczko z produkcji chmielu, będzie obchodziło w d. 18-ym b. m. rocznicę 100-letniego istnienia.—Zmarła tu Adela Schüssler, artystka dramatyczna teatru polskiego, skutkiem otrucia się fosforem. S. przybyła z Krakowa.

× Ernest Daudet, powieściopisarz francuski, brat Alfonsa Daudet'a, obdarzony został, jak donosi *Now. wr.*, orderem św. Stanisława 3-iej klasy.

× Samobójstwo artystki. Bobatka niemieckiej trupy dramatycznej w Pesce, panna Sandroek, otrula się fosforem z zapalek. Szybka pomoc zatrzymała ją przy życiu, którego bezpieczeństwo nie jest jednakże pewnem.

× Wesoly Albion. Londyn posiada około 600 zakładów, służących ku zabawie publicznej, w tej liczbie zaś przeszło 450 t. zw. *music-halls* i *cafés chantants*. Miasta prowincjonalne mają 1,300 instytucyj zabawy i rozrywki. W Londynie jest 50 teatrów, na prowincji 200; sal koncertowych wypada na stolicę tylko 30, lecz za to około 1,000 na resztę kraju. Kapitał, włożony w przedsiębiorstwa, służące do zabawy Londynu, wynosi 4 miliony f. st.; 150,000 ludzi znajduje w tym zakresie zarobek. Teatra, sale koncertowe i t. p. przybytki Londynu reprezentują miejsce na pół miliona ludzi. Prowincja (w 550 miastach) przedstawia w tej gałęzi kapitał wkładowy 6 milionów f. st., daje bezpośrednio zatrudnienie 350,000 osób, a mieści w lokalach swoich rozrywkowych 1,250,000 ludzi.

× Teatr na przedmieściu Islington w Londynie, który się spalił przed świętami, należał do piękniejszych w stolicy, mieścił 3,000 widzów i uważany był jako dobrze zabezpieczony na wypadek pożaru. Z tego względu był nawet na małą stosunkowo sumę asekurowany. Pożar wynikł w niespełna godzinę po zakończeniu sensacyjnej sztuki „Whittington i jego kot”. Gdyby katastrofa nastąpiła wcześniej, przynajmniej kilkaset osób padłoby ofiarą, teatr bowiem był przepelniony. Rodzinę dyrektora, zamieszkałego w gmachu teatralnym, z trudem uratowano.

× Powinszowanie. No, winszuję ci, ożeniłeś się? —Tak i, dzięki Bogu, dostałem bardzo miłą, a nade wszystko bardzo niewymagającą żonę.—A o tej drugiej enocie, znając cię tak dawno, byłem z góry przekonany.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:

Wygrane w sobotę na Bednarskiej w preferansu rs. 1 kop. 80, składam dla najbiedniejszych. *Wincenty.*

Na wpisy.

Jako wdzięczną rocznicę śmierci s. p. męża mego Konstantego Turczynowicza, składam rs. 6 na wpis dla uczniów. *Maria Turczynowicz.*

Nekrologja.

† S. p. Anna z Janiszowskich **Halman**, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zmarła w dniu 10-ym stycznia 1888 roku, przeżywszy lat 54. W głębokim smutku pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12-ym stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —81—

† Dnia 8-go stycznia r. b. zmarł s. p. Julian **Skirmunt**, major. Pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 12-go stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 12-iej w południe, w kościele na Pradze. —91—

† S. p. Franciszek **Zerych**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 10-go stycznia 1888 roku, przeżywszy lat 81. W ciężkim smutku pogrzebana córka i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 3-iej po południu, z domu własnego przy ulicy Marszałkowskiej róg Złotej pod № 111, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —93—

Nadesłane.

PREMJA BEZPŁATNE NA ROK 1888.

ECHO

muzyczne, teatralne i artystyczne

zamieszcza powieści, komedje, dramata, monologi, poezje, rozprawy naukowo-estetyczne, sylwetki pisarzy, kompozytorów, artystów, malarzy itp., portrety, ilustracje, oraz obszerny dział nutowy, obejmujący utwory najcenniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych. W dziale literackim współpracują najznakomitsze pióra polskie. Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 2, rocznie rs. 8, na prowincji kwartalnie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 10. Opłacający rocznie bezpośrednio w redakcji (Warszawa, Senatorska 26) mają prawo do wyboru jednego z poniższych premjów bezpłatnych.

1. Wybór kompozycji R. Schumann'a w dziesięciu tomach a trzech księgach za zwrotem jedynie cła zagranicznego kop. 80.

2. Album tańców (złożone z 12 utworów) L. Le-wandowskiego, z rysunkiem 9-kolorowym Fr. Kostrzewskiego.

SKŁAD TABACZNY pod firmą

WANDALINIS-ka

Plac Teatralny nr 11,

poleca nowe papierosy

„KURJER WARSZAWSKI“

fabryki *W. A. Müller*, odznaczające się wyborowym smakiem i aromatem, pakowane po 100, 25 i 10 sztuk.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Grażdanin zamieszcza list z Berlina, w którym korespondent zwraca uwagę na nieustanne zbrojenia się Niemiec, upozorowane jakoby chęcią utrzymania pokoju:

„Spółecznie z przedłużeniem ogólnego terminu służby wojskowej i pociągnięciem do niej wszystkich tych, którzy dawniej byli uwolnieni, odbywa się reorganizacja uzbrojenia całej piechoty niemieckiej. Dowiaduję się, iż wzięto się do tego w sposób prosty i oszczędny. Biorą tedy kolby dzisiejszych 11-milimetrowych karabinów i osadzają na nich lufy 8-milimetrowe. Lufy te wyrabiają z niezmierną szybkością w Spandau i Erfurcie; pracują tam nawet w nocy, a liczba robotników w każdej fabryce przewyższa tysiąc. Jednocześnie polecono robotę fabryce kostrzyńskiej, lecz to utrzymują w największej tajemnicy. Stare lufy przeznaczone są do karabinów, w jakie uzbrojone zostaną garnizony i landsztum, a do tej broni kolby i części drzewne obstalowane są we Włoszech, w Monza, około Medjolanu. Z obstalunkiem tym pośpieszają, jak mogą, gdyż kontrakt zostanie zerwany, jeżeli wszystko nie będzie gotowem do 1-go marca r. b.”

I dalej znów korespondent pisze:

„Niezmierzona czynność zapanowała i w twierdzach na wschodnich kresach Niemiec. W Królewie, Toruniu i Poznaniu odbywają się znaczne roboty przeważnie nocą, przyczem próbowane są nowe przyrządy do oświetlania elektrycznego: tutaj szczytą się z posiadania specjalnych *Beleuchtungs-wagen*, które mogą oświetlać dwanaście kilometrów!

„Wielkie wrażenie zrobił obstalunek mundurów i reszty wyekwipowania landsztumu; ostateczny termin do ukończenia zamówienia przeznaczono również na d. 1-szy marca.

„Szczególniej zajęci są oficerowie i żołnierze bataljonów kolejowych. Niektórzy, jak mówią, pracują od rana do wieczora. Różne przygotowania w rodzaju tych, o jakich wspomina znany artykuł *Russk. Invalida*, są tu jeszcze większe, niż u austriaków...”

Wreszcie korespondent kończy:

„Najciekawszem jest wszakże zamówienie baraków. Mają one 16 m. długości, pokryte są *Wellenblech* (blachą falistą), wewnątrz obite wojłokiem i zaopatrzone w piece; są one wszystkie do składania i łatwo przenosne. Obstalowano je przeważnie w miastach prowincjonalnych, u kilku majstrów odrazu; majstrowie skarżą się na wymagania oficerów-inspektorów, którzy kilka razy na tydzień odwiedzają warsztaty i przyspieszają robotę. Terminem do ukończenia baraków jest 1-y kwietnia. W tym czasie wszystkie baraki mają być dostarczone nad granicę wschodnią.

„Wszystkie te wiadomości nie są owocem jakichkolwiek poszukiwań i badań, lecz doszły do mej wiadomości wypadkiem; zresztą dowiedzieć się mógł o nich każdy inny, interesujący się tą sprawą.”

Petersb. wiad., wobec zbliżającego się końca roku 1887 według starego stylu, powiadają, iż żadne z lat ubiegłych nie obfitowało w tak wiele zapewnień pokojowej treści, które mimo to nie budzą istotnego uspokojenia. Dziennik zaznacza, iż wszystkie niemal gazety europejskie przepelnione są przepowiedniami pokoju, choć proroctwa te nie wzbudzają zaufania:

„Można szczerze współczuć—powiadają *Pet. wiad.*—wszystkim tym prorokom „pokojowego rozwoju spraw w przyszłości” i można z przyjemnością słuchać ze źródeł kompetentnych, jakim jest np. *Nord*, że „oczekiwanie wojny jest nierozsądnem”, lecz zkadinał trudno nie zauważyć, że ten ogólny przypływ optymizmu jest nieco sztucznym. Jak niegdyś szczucie gazet nie wywoływało jeszcze „wschodu słońca wojny”, tak podobnie przyjemne marzenia o ogólnym nastroju pokojowym i nawet najszybsze nadzieje, co do załatwienia sprzeczności politycznych, mają same z siebie niewielkie znaczenie.”

I dalej znów czytamy:

„Inne jeszcze cechy wskazują na to, że ogólny nastrój pokojowy w każdym razie może wywołać tylko względne zaufanie. Bez względu na optymizm swych „inspirowanych” oświadczeń, *Koeln. Ztg.*, rozbiegając za rok ubiegły „życie ruskie”, oświadcza jednak, że „przyszłość Rosji przedstawia się nadzwyczaj ciemno”, że grozi nam niemal rozkład wewnętrzny i że jakaś niebywa wpływowa partja wciąż jeszcze dąży u nas do wojny z Niemcami. Dziennik oświadcza, iż Niemcy powinny w r. b. stać na straży interesów pokoju z większą jeszcze czujnością, ponieważ w ciągu wielu dziesiątków lat Rosja nie stała jakoby w przededniu większego niebezpieczeństwa, jak obecnie. Być może, iż wobec tego byłoby bardziej pożytecznem nie dać się zbyt pochopnie powadzić powabom gałązek oliwnych. Wojny nie pragną, lecz do wojny są gotowi.”

Podobnie zakończają swój artykuł wstępny *Nowości*:

„Nie jesteśmy bynajmniej skłonni do cieszenia się z objawiających się ze wszęch stron „pokojowych symptomatów”. Nie wątpiąc o pokojowych zamiarach mocarstw, uważamy jednak za stosowne domagać się *realnego i faktycznego* potwierdzenia tych zamiarów. Dopóki tego potwierdzenia nie ma, t. j. dopóki kwestja bułgarska pozostaje w swym stanie dzisiejszym, możemy i powinniśmy przewidywać wszelkie rozczarowania...”

TELEGRAMY

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Petersburg 11-go stycznia. (Tel. *Aj. półn.*)—*Nowosti* donoszą, iż postanowiono opodatkować cłem platynę w stosunku 15 rs. w złocie od funta.

Petersburg 11-go stycznia. (Tel. *Aj. półn.*)—*Birż. wiad.* donoszą, iż zawarty został układ przedwstępny o wykupienie kolei zakaukaskiej na rzecz skarbu, przyczem akcjonariusze otrzymają po 194 rs. za akcję.

Petersburg 11-go stycznia. (Tel. *pr. K. W.*)—*Birżewyja wiadomości* donoszą, że przypadająca na rok bieżący kwota 50 milionów, przeznaczona do spłaty długu skarbowego, została przesłana bankowi państwa w d. 24-ym b. m. na rachunek czasowo emitowanych biletów kredytowych w 5-procentowej renecie złotej. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 11-go stycznia. (Tel. *pr. K. W.*)—Polożenie skutkiem zerwania się kry lodowej powyżej i poniżej Wiednia jest krytyczne. Stan wody osiągnął niepraktykowaną dotąd wysokość 4-ch metrów. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—W tutejszych szpitalach wprowadzono nowy zupełnie środek znieczulający, złożony z 88-in części azotu i 12-tu części tlenu.

Wiedeń 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Z Meranu telegrafują, że wczoraj było tam +31° R. Upał nie do wytrzymania.

Budapeszt 11-go stycznia. (Tel. *pr. K. W.*)—W Chorwacji spadły ogromne śniegi. Całe domy są zasypane. Wiele osób zmarło.

Łódź 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—W dalszym ciągu obrad wczorajszych nad interpełacją w sprawie polamania żeber ś. p. Izidorowi Dzieduszyckiemu, poseł Hausner wymownie krytykował usprawiedliwianie nieporządków w zakładzie

kulparkowskim przez reprezentanta wydziału krajowego, dra Hoszarda. W ciągu pięciu lat dyrekcja zakładu obłąkanych przesłała prokuratorji 52 doniesień o nadużyciach. Dozorca, który w tak barbarzyński sposób traktował chorego, przesiedział dziewięć lat w więzieniu, a potem zaliczony został do kategorii najlepszych dozorców! Mówca żąda gruntownego zreorganizowania stosunków, panujących w zakładzie kulparkowskim. Poseł, Wojciech hr. Dzieduszycki, przemawia z głębokiem wzruszeniem, wymienia długi szereg popełnionych nadużyć i żąda zmian radykalnych. Posłowie: hr. Borkowski, Popiel i Wolański, przemawiają w tym samym duchu. Hr. Wodziecki i Mroczkowski ostrzegają przed zbyt pochopnem rzucaniem potępienia na instytucję, kierowaną przez organa samorządu. Uchwalono jednogłośnie wniosek naglący posła, Artura hr. Potockiego, który poleca wydziałowi krajowemu, aby przystąpił do zbadania przyczyn nieładu i gruntownej naprawy stosunków w szpitalu kulparkowskim.

Berlin 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Sfery wtajemniczone zaprzeczają, jakoby w sprawie bułgarskiej toczyły się rokowania między mocarstwami.

Berlin 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Nad sytuacją polityczną panuje w tej chwili choro-ba cesarza Wilhelma.

Berlin 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Stan zdrowia cesarza Wilhelma poprawił się o tyle, że wczoraj wstał on już na kilka godzin z łóżka.

Berlin 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Parlamentowi przedstawioną zostanie ustawa, regulująca eksploatację min złota w Afryce.

Poznań 11-go stycznia. (Tel. *pr. K. W.*)—W niepomysłnym wyborze z okręgu wyrzysko-szubińskiego na 16,921 głosujących otrzymał hr. Leon Skórzewski głosów 8,122, podczas gdy jego przeciwnik, kandydat narodowo-liberalny, Poll z Samokłeska zyskał ich 8,794.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Wczoraj nastąpiło otwarcie sesji izb. W izbie deputowanych najstarszy wiekiem dep. Piotr Blanc wyraził nadzieję, iż sesja tegoroczna będzie plodniejszą od ubiegłej. Zalecał on republikanom zgodę, celem przeprowadzenia projektowanych reform. W senacie najstarszy wiekiem Carnot, ojciec prezydenta rzeczypospolitej, wskazał na to, iż kongres wyborem swoim wyraził żywe pragnienie wewnętrznego i zewnętrznego pokoju, tudzież poszanowanie dla praw konstytucyjnych. Ten gruntowny zwrot, który dokonał się z taką łatwością, musi obudzić zaufanie w zdrowy zmysł ludności i w instytucje konstytucyjne kraju. (*Aj. półn.*)

Madryt 11-go stycznia. (Tel. *pr. K. W.*)—Na czele komitetu, który ma w roku 1892-im urządzić obchód jubileuszowy czterechsetnej rocznicy odkrycia Ameryki przez Kolumba, stanęli Castelar, Canovas del Castillo i Moret.

Londyn 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Królowa powołała dra Mackenziego do Osborne, celem zdania jej sprawy o spostrzeżeniach, poczynionych za ostatniego pobytu w San Remo.

Sofja 11-go stycznia. (Tel. *pr. Kurj. W.*)—Pierwsza rata zaległego haraczu rumelijskiego wypłaconą zostanie W. Porcie w przyszłym tygodniu.

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 11-go stycznia, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.)—Bilety banku ruskiego 176.60 (wczoraj 176.60).—Bilety banku ruskiego na dostawę 176.— (wczoraj 176.25).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. D.*—Nie wątpimy, iż zarząd kościoła Wszystkich świętych zwróci uwagę i pomnik Moninszki zabezpieczy na przyszłość od zawiei śnieżnych. Przy sposobności przypominamy, iż z wszelkich informacji naszych czytelników korzystamy o tyle, o ile są, dla prywatnej wiadomości redakcji, podpisane nazwiskiem korespondenta.

— *Panu Szym. N.*—Sadzawka w Saskim ogrodzie nie mogła być dotychczas oddaną do użytku publiczności, ponieważ

przez ciągłe wypuszczanie wody z rezerwuaru psutolód, w którym tworzyły się przerwy. Z tego nawet powodu, jak o tem donosiliśmy, Towarzystwo wioślarskie, które dzierżawi ślizgawkę, miało się zwrócić z odezwą do magistratu. Po uregulowaniu tej sprawy oraz nastaniu mrozów ślizgawka otwartą zostanie.

— *Realiszie.*—Najlepiej zdawać wprost w seminarjum. W gimnazjum filologicznem grecki potrzebny, słowiański nie wymagany.

— *Panu Włodzimierzowi Grabowskiemu.*—Na decyzję w tym względzie wypada oczekiwać po uroczystościach.

— *Prenumeratorowi.*—Polecamy panu Tatomira. Dobry materiał w słowniku Sulimierskiego.

— *Panu Buk.*—Na ręce kardynała sekretarza, lub też prywatnie przez jednego z naszych dostojników, zamieszkających w Rzymie.

— *Panu XXX, prenumeratorem z Jeżuckiej.*—List sz. pana przeczytaliśmy uważnie i przyznajemy mu zupełną słuszność. Na przyszłość też do uwag tych ściśle się zastosujemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 11-go stycznia.

Przy szacowaniach, brzmiających cokolwiek pomyślniej 176.25 w placeniu i 176.50, z równią 56.72 1/2 i 56.65 bez kosztów, dzisiejsze zebranie nasze przystąpiło do czynności w słabem usposobieniu, placąc 56.77 1/2 za krótki Berlin. Kurs ten jednak uległ niższe w ciągu obrad z powodu zupełnego braku zapotrzebowania i wynosił przy końcu posiedzenia 56.62 1/2, wytwarzając różnicę 15 kop. dziś na korzyść rubli i 12 1/2 kop. w porównaniu z wczorajszym kursem końcowym na korzyść Berlina.

Waluty obce w niewielkim ruchu.

Długi Berlin kupowano po 56.75, przy żądaniu 56.90.

Krótkim Berlinem obracano po 56.77 1/2, 56.70, 56.67 1/2 i 56.62 1/2, przy chęci osiągnięcia 56.80.

Londyn krótki ofiarowano po 11.46, oddawano po 11.44 większe sumy i 11.44 1/2 mniejsze.

Paryż krótki sprzedawano po 45.72 1/2, żądając 45.80.

Wiedeń krótki chciano oddać po 91.10, osiągnano 90.85 i 90.90.

W papierach obrotu nieznaczne.

Kilkanaście tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach kupiono po 90 i parę tysięcy małych sztuk po 89.75, przy chęci osiągnięcia 90.30 za duże i 90 za małe odcinki.

Wschodnie pożyczki bez różnicy emisji starano się umieszczyć po 98, nabyto parę tysięcy po 97.50.

Kilka sztuk pożyczek premjowych I em. sprzedano po kursie 275, t. j. o 4.50 drożej od kursu petersburskiego, z powodu braku materiału.

Za nową pożyczkę 4% żądano 82.60 bezskutecznie.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu: I ser. 99.60, II, III i IV 99 i 98.85 V ser. Nabyto kilka tysięcy I ser. po 99.50 i kilkanaście tysięcy V ser. po 98.65.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu 98.25 I ser., 97.25 II, 96.60 III, 96.50 IV i 96.30 V ser., której umieszczono parę tysięcy po 96.

Małą sumę obligów kanalizacyjnych m. Warszawy w drobnych sztukach zbyto po 93.

Godzina 12. Usposobienie giełdy bardzo słabe, oczekujące. W. O.

Targ Witkowskiego.

Dowozy ziarna na targ dzisiejszy, prawdopodobnie w skutek popsucia się dróg, były mniejsze, niż wczoraj. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korey. Pomimo wczorajszego zaofiarowania, usposobienie było słabsze, chęć kupna bardzo nieznaczna, przy czem ceny musiały się obniżyć. Za wyborowe gatunki płacono 6.30, 6.35 i 6.40, za białą 6.15, za psstrą 5.85. Żyto natomiast bardzo dobrym cieszyło się zbytem. Wietrzna pogoda wpłynęła na rozwinięcie popytu ze strony właścicieli wiatraków. Obroty szły bardzo żywo. Za wyborowy towar osiągnano 3.75, 3.80 i 3.85, za średni 3.45, 3.50, 3.60 i 3.65, gorszych gatunków u targu nie było. Owsa wystawiono na sprzedaż około 350 korey. Zaofiarowanie było natręcyjne, natomiast popyt słaby, ceny obniżyły się, kupowano po 1.95, 2.05, 2.10 i 2.15 stosownie do gatunku. 100 korey grochu nie znalazło nabywcę. Jęczmieniem nie zajmowano się. Siano i słoma w drobnych partjach.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. W Gdańsku dnia 9-go stycznia. Na pszenicę krajową ceny bez zmiany i popyt średni, na transito popyt cokolwiek większy. Za polską tr. płacono: porośniętą 110 funt. 88 m., czyli 81 kop. za pud, 114 f. 105 m., psstrą 124—5 f. 120 m., 125 i 126—7 funt. 123 m., dobrze psstrą 128—9 f. 129 m., jasno-psstrą chorą 124 f. 118 m., jasno-psstrą 128 i 129 f. 126 m., wyborową wysoko-psstrą szklistą 133—4 f. 135 m., jara 129 f. 127 m. Russka tr. szklista 124—5 f. 124 m., jasno-psstrą 128 f. 128 m., jasna 127—8 f. 129 marek za tonnę, czyli 118 kop. za pud. Termina na styczeń-luty transito 126 m. żądano 125 i pół m. dawano, na kwiecień-maj 132 m. płacono, maj-czerwiec transito 133 m. żądano 132 i pół dawano, wrzesień-październik 137 m. płacono. Cena regulacyjna tr. 122 marki. Żyto w mocniejszem popycie. Polskie tr. 124 funt. 73 m., czyli 74 kop. za pud, 122 funt. 72 m. za tonnę, czyli 70 kop. za pud. Termina transito kwiecień-maj 75 i pół żądano 75 dawano, cena regulacyjna tr. 71 mar. za tonnę. Jęczmień spokojnie, polski transito 111 f. 87 m., czyli 80 kop. za pud, russki tr. na paszę 72 marki za tonnę, czyli 66 kop. za pud. Groch polski transito do gotowania 91 do 92 marki, czyli 83 do 84 kop. pud, średni 89 m., na paszę 86 marek za tonnę, czyli 78 kop. za pud płacono.

Cyrk Alberta Szumana

Tylko kilka gościnnych występów!

Dziś 1-szy występ oryginalnej trupy arabskiej Beni-Zong-Zong, składającej się z 14-tu osób pod przewodnictwem Hady-Omar-Ben-Mahomed. Początek o godz. 8-ej wieczór. (37)

STANISŁAWA DALESZYŃSKA,

właścicielka Magazynu ubiorów damskich, **powróciła z zagranicy** i objęła kierownictwo pracowni. (37)

Marszałkowska 129.**Dr Aleksander Waldenberg**

były lekarz miasta Zakroczymia, po powrocie z zagranicy, zamieszkał w Warszawie przy ul. Grzybowskiej nr 4 (róg Gnojnej). Przyjmuje chorych do godziny 10 rano i od 4—6 po południu. (4057)

3906) Kob. lekarz dentysta **Olga Scholten**, Jasna nr 3, parter, zęby sztuczne od rs. 1 i wyżej.

— Dr **Jakób Kohn**, zamieszkał przy ulicy Twardej nr 5. Przyjmuje chorych od 8 — 10-ej godziny rano i od 4—6-ej po południu. (60)

5% Pożyczka Premjowa Russka z 1864 r.

Asekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia **2 (14) stycznia 1888 r.** po rs. 1 od sztuki (nadto za stempel kop. 15 od każdego dowodu) przyjmują **Maurycy Nelken i S-ka** Krak.-Przedm. nr 71. Zamiejscowi zechcą nadto nadesłać markę na porto. Uwaga. **Asekuracja przyjmowaną będzie do dnia 1 (13) stycznia 1888 r. włącznie.** 1378

5% Pożyczka Premjowa z 1864 r.

Asekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 50,

KANTOR WEKSLU

KAROLA GĘBICKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnięcie 2 (14) stycznia 1887 r. 1337

— Kobiety pragnące uczyć się specjalności dentystycznej, mogą się zgłosić do pani **Olgi Scholten**, dentysty. Jasna nr 3, od 12—2-ej. (85)

— Dentysta **Gutzmann**, Jasna 3, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (86)

KOMITET**Towarzystwa Resursy Kupieckiej**

ma honor podać do wiadomości PP. Członków, iż w dniu **14-ym b. m., to jest w sobotę**, dany będzie w salonach Resursy

Wieczór tańczący,

dla Członków tejże Resursy i ich Rodzin. Bilety wydawane będą w dniach: 10, 11 i 12-ym b. m., w Kancelarii Resursy, od godziny 6 — 8-ej wieczorem. (62)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Szpakowi.—W jakiej peruce Pawłowa ukaże się na maskaradzie?—*Kruk*. (87)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go stycznia 1888 r.

W eksle:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.80	—
Londyn 1 funt. ster.	11.46	—
Paryż 100 franków	45.80	—
Wiedeń 100 guld.	91.10	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. r. 1869 d.	—	—
Listy zast. m. Warsz. ser.	98.25	—
" " " " "	97.25	—
" " " " "	96.60	—
" " " " "	96.50	—
" " " " "	96.30	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	92.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	—
" " " " małe	90.—	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
hos. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
1% Pożyczka wschodnia rs. 100	98.—	—
II " " " " " " " "	98.—	—
III " " " " " " " "	98.—	—
4% nowa pożyczka " " "	82.60	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. iabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. iab. cukru	—	—
Akcje Tow. i. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzeł. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lipi. iau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

na potrąceniu podatku skurkowego.

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 22⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 129³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 89⁷
Od Listów likwidacyjnych kop. 40¹
Od Obligów m. Warszawy 113⁵

Targi**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 11-go stycznia 1888 r.

	Pud.	Korzec
	od do	od do
Kopiejek		
Pazienica 242 sm. i ord.	—	585
" " " " " " " "	—	615
" " " " " " " "	—	630
Żyto wyborowe 232 funt.	—	375
" " " " " " " "	—	345
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " " " " " " "	—	195
Gryka " " " " " " " "	—	215
Rzepak letni zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemiaki	—	—
Masło świeże funt solone pud.	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub. miękka	—	—

Cena okowity.

z dnia 22-go grudnia 1887.

Wit. skład. Winda 7995—802⁸.
Garniec 260 — 261.

NOWE PAPIEROSY NIESKLEJANE**Nr 9,**

10 sztuk 6 kop.

w bibulce jasno żółtej (mais clair) Abadie 90R

BRACI POLAKIEWICZ.**Wyjątki**

z najpiękniejszych części opery

MIKADO,

ulożone na fortepian, wyszły nakładem **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posagu Kopernika. Filja przy ul. Senatorskiej Nr 32. Cena rs. 1 kop. 20; z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40. 10r

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego.

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 3R

Słownik Geograficzny**KRÓLESTWA POLSKIEGO I KRAJÓW ZACHODNICH**

pod redakcją

Br. Chlebowskiego i Wł. Walewskiego,

przy udziale liczego grona współpracowników

wychodzi od r. 1880-go w zeszytach miesięcznych.

Dwanaście zeszytów stanowi tom o 960 str. in octavo.

Cena zeszytu 50 kop., z przesyłką 60 kop.

Skład Główny w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.

Dotychczas wyszło 96 zeszytów czyli 8 tomów. Świeżo ukończony 8 tom, doprowadzony do „Pożajście“, obejmuje prócz kilku tysięcy drobniejszych, cały szereg obszernych opracowań, z których każde stanowi specjalną, wyczerpującą często monografię. W ciągu 1888 roku wydanie tom IX, który obejmuje koniec litery P. literę R. i początek S. Pierwszy zeszyt tego tomu (97-y) już wyszedł z druku. „Słownik Geograficzny“ jest pierwszym w naszej literaturze dziełem, obejmującym cały obszar ziem, na których mieszka lub mieszkala ludność polska. Zarówno fizyczne cechy tego obszaru, jako też i wszystkie osady (wsie i miasta) w których skupiła się praca rolnicza i przemysłowa, życie społeczne i polityczne, są opisane z możliwą dokładnością co do stanu obecnego i dziejowych kolei. Każdy, komu współczesne położenie i przeszłe losy społeczeństwa nie są obojętne, znajdzie w tom dziele bogate zasoby danych i wiadomości. 89r

Magazyn Towarów Bławatnych**B. SZYSZKA**

Niecała Nr 1, dom Hr. Krasińskiego,

otrzymał na bieżący Karawał: Wełny lekkie, różne gatunki: Voile, Beige, Mouslin, Etamine, Teantelle, Hermia à soie, Danella, Promenad, we wszystkich jasnych kolorach; Fantazyjne przybrania do sukien; Aksamity i Plusze różnokolorowe i w gustownych deseniach, Sura i Atlasy; Turlatany i Muszliny ze złotem i srebrem, Sortie de Bale i t. d. powyższe towary sprzedaje po cenach dotychczas nietylko.

B. SZYSZKA,

Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego, idąc z Wierzbowej po lewej stronie. 43

Do jednej z większych fabryk szkła w Królestwie, potrzebny jest do natychmiastowego wstąpienia **Młody Człowiek**, kawaler, z znacznej rodziny, w charakterze fakturzysty, znający dobrze języki polski, ruski i niemiecki, i z korespondencją w tychże językach obznajmiony.—Reflektanci raczą oferty swoje składać wraz z warunkami wynagrodzenia w Kantorze niniejszego pisma pod lit. G. 91r

Jest do odstąpienia zaraz

zakład naukowy żeński

2-klasowy, b. dobrze prosperujący, na prowincji. Wiadomość: biuro nauczycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 83R

**Para Kłaczy**

gniadych

półkwi, wzrostu 2 arszyny 4¹/₂ wershów, zaprzężonych, będą do sprzedania od 15 stycznia przy ulicy Nowy-Swiat № 27, wiadomość u stróża. 20

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass: 1) der Kaufmann Bernhard Rakowicz, wohnhaft zu Aleksandrowo, Sohn der zu Zmerynka verstorbenen Agenten Gabriel Rakowicz und dessen Ehefrau Kunegunda geb. Cynka in Zmerynka; 2) und die Helene Kozakowska, wohnhaft zu Posen, Tochter der zu Posen verstorbenen Lehrers Wladislaus Kozakowski und dessen Ehefrau Wiktoria geb. Swiatkowska, in Posen, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Posen und in einer der gelesesten Zeitungen von Aleksandrowo zu geschehen. Posen, am 27-ten December 1887. Der Standesbeamte

33

RUMP.

Nagrody rs. 5. Pieć.

W przejeździe ulicami: Placem Ś-go Aleksandra, Bracką, Szpitalną, Placem Saskim, Teatralnym i Miodową, zgubiona została Bransoletka złota z perełką i faucikami, kto odniesie na Plac Ś-go Aleksandra № 11, mieszkania 3, otrzyma powyższą nagrodę.

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że żadnych fawersów prywatnych na prostym papierze nigdy nie wystawiałem i wystawiać nie będę. Umiejęć się załedwie podpisać, w dniu 1 stycznia r. b., wyrwałem się w podpis we własnym mieszkaniu w Grójcu i takowy położyłem trzykrotnie w pewnych odstępach na kartce papieru, którą zniszczyć zapomniałem, a odnaleźć nie mogłem. — Ostrzegam więc, że ktokolwiek ośmieli się skorzysta z któregośkolwiek z rzeczonych podpisów moich przez występną wypełnienie miejsca wolnego przed podpisem, poświadczony zostanie do odpowiedzialności kryminalnej. 35

Abram Rechtman z Grójca.

Nauka i wychowanie.

Bardzo blisko Instytutu Muzycznego pomieszczenie wygodne, z opieką rodzicielską, dla pańienek tam uczących się, lub do innych zakładów naukowych prywatnych. Tamka № 25, mieszkania 4. 572

Bona niemka poszukuje miejsca na przychodnię lub na stałe. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. A. 570

Israelitka dyplom., z franc. i niemiec. (teor. i prakt.) szuka lekcji. Nalewki 32, mieszkania 15. 566

Kilkanascie guwernantek i bon różnej narodowości i stopni wykształcenia, jest do umieszczenia zaraz. Rządzący dobr. leśniczy, gorzelani i inni oficjalnie zaopatrzeni w dobre świadectwa poszukują posad. Biuro nauki i wychowania Krakowskie-Przedmieście 59, wprost resursy obywatel. 54

Nauczycielka z wyższym wykształceniem, znająca obok przedmiotów gimnazjalnych, specjalnie języki: ruski i francuski, w wyższym zakresie, udziela lekcji i korepetycji. Paulina Niewiarowska. Chłodna, d. № 8, mieszkania 6. 305

Niemki bony, z dobrmi świadectwami, potrzebne są zaraz. Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 52

Nauczycielka z wyższym patentem i medalami złotymi, przysposabia do klas, oraz udziela korepetycji, po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość: ulica Chłodna № 50, mieszkania 20. 326

Nauczyciel rysunków i kaligrafji potrzebny do szkoły 4-klasowej realnej na prowincji. Bliższa wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 33, od godz. 12—2. 603

Niemka bona lub freblówka, znająca język potrzebna zaraz. Świętokrzyska 16, mieszkania 16. 577

Potrzebna bona niemka, w średnim wieku, z syciem na maszynę. Marszałkowska 136, mieszkania 7. Potrzebny korepetytor za życie i mieszkanie. Marszałkowska 136, mieszkania 7. 565

Potrzebnym jest student uniwersytetu, korepetytor, posiadający języki: niemiecki i francuski. Wiadomość: róg Ogrodowej i Białej, № domu 11, mieszkania 11. 596

Pomieszczenie dla 2-eh pańien uczęszczających do zakładów naukowych, lub Instytutu Muzycznego. Zapewnia się pomoc w nauce, opieka i konwersacja francuska. Nowy-Swiat № 54, m. 20. 535

Potrzebny uczeń klasy VI-ej lub VII-ej realnej, do korepetycji trygonometrii 3 godziny tygodniowo, uczniowi klasy V-ej, za opłatą rs. 6 miesięcznie. Oboźna № 10, mieszkania 14. 511

Potrzebna jest nauczycielka niemka, posiadająca język francuski, do ośmioletniej panielki. Oferty w kantorze Kurjera pod literami R. J. № 34. 542

KANARKI



z gór Hartzu, bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, świeży transport. — Papugi szare i zielone gadające. Kakadu do Salona. Inseparables, Kardynaty, duże i małe amerykańskie Ptaszki, oraz złote i srebrne Rybki. Rekomenduje Szanownej Publiczności. Nowo-Senatorska, Hote Lięwski. — ERNEST PESCHEL. 40



Fortepian

zagraniczny, z pierwszorzędnej fabryki, krótki, prawie nowy, do sprzedania za tanią cenę z 5 letnią gwarancją. — Pianina i Fortepiany do wynajęcia nowe i używane

Skład Fortepianów i Pianin

K. Fritzsche, Świętokrzyska № 29, Strojenia przyjmują się. 42

Korzystny Interes.

Nieruchomość, nowy dom frontowy, 12 pokoiów obszernych z balkonem i 4 kuchnia-mi, i z placem w mieście Włodawie, przy ulicy Mostowej № 495, gubernji Siedleckiej, do sprzedania za sumę rs. 4,500 gotówką, dochód netto rs. 640, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość róg Żelaznej i Chłodnej № 926 B (25 nowy), w składzie wódek pana Tarasiewiczna. 39

ODESSA.

Jest do wynajęcia 95R

obszerny piękny LOKAL,

wprost Teatru miejskiego, zdalny na każdy zakład handlowy, a w szczególności na Cukiernię lub kawiarnię. — Zdolny specjalista zrobiłby świetny interes, gdyż Odessa potrzebuje eleganckiej kawiarni. — Bliższej informacji udziela Karol Mehl w Odessie.

Kto z pp. Obywateli ziemskich dostarczy może większą ilość wyborowego

Sera śmietankowego,

do 2,000 pudów rocznie, zechce złożyć ofertę do składni hurtowego towarów kolonialnych Franciszka Fuchs i Synów w Warszawie, ulica Miodowa № 16. 6

Potrzebny jest na prowincję

KOREPETYTOR,

b. student Uniwersytetu, dla przygotowania ucznia do 2-aj klasy Gimnazjum. — Z ofertą uprasza się odnieść wprost do A. Oppenheima w Sosnowiech. 38

OGŁOSZENIE.

Zaginął Dowód

tymczasowy, przez Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu za № 3202, pod datą 19-go Czerwca 1877 roku wydany na Rs. 1000, na imię JW. Augusta Zawiszy Czarnego. Stosowne ostrzeżenie zrobione zostało. Ktoby powyższy dowód znalazł, raczy zwrócić na ręce zarządcy hotelu Rzymskiego. 41

FABRYKA KWIATÓW i Haftów dżetowych Ewy Łapińskiej,

Niecała № 7,

zaopatrzyła magazyn w najnowsze garnitury balowe, zastosowane do wszelkich kolorów sukien, jak również Dżetowe tiule czarne i białe. — Pelerynki balowe od rs. 8. 37

Fabryka Piór Strusich

z wieloletnio wyrobioną renomą i rozgałęzioną klientelą tak w kraju jak i Cesarstwie, bardzo dobrze się procentującą, do nabycia której potrzeba około 6,000 rubli, z powodu nieprzewidzianych okoliczności poszukuje nabywey, na dogodnych warunkach spłaty, przy pewnej gwarancji. — Bliższa wiadomość w kantorze składu odlewów żelaznych S. Epsteina i S-ki, Grzybów Nr 6, trzeci dom od rogu ulicy Królewskiej. 93R

Rekawiczki Paryzkie

połeca

Filja Magazynu Galanterji

BERNARDA KIPMAN,

Wierzbowa 7, wprost Teatru. 94R

REPERACJE!

Wachlarzy, Grzebieli, Szkieł, Porcelany, Spinek, Alabastru, Parasoli, Broszek, Albumów, Portmonetek, Antyków. — Nowy-Swiat № 60, w domu gdzie apteka Lilpopa. B. Rekwart. 36

Ruski lub ruska mogąca udzielać lekcji języka ruskiego, młodemu człowiekowi w godzinach wieczornych, po 30 kop. za godzinę, pozostawi adres w administracji Kurjera Warszawskiego „Styczeń.” 602

Student posiadający upoważnienie od władz naukowej poszukuje lekcji, za pokój i śniadania, lub za wynagrodzenie pieniężne. Oferty w kantorze Kur. pod lit. X. Y. Z. 578

Student gruntownie posiadający języki i matematykę, udziela lekcji. Ziemia 31. Oferty uprasza zostawić u stróża. 538

Posady i prace.

Człowiek młody, kawaler, posiadający świadectwa, obznajmiony z czynnościami sklepowymi, poszukuje pracy, magazyniera, inkasenta, szwajcara lub jakiegokolwiek zajęcia z poręczeniem wiarogodnych osób. Nowolipie 47, m. 42. 547

Chłopiec lat 12—14 potrzebny jest do składu wódek K. Sznajder, plac Św. Aleksandra. Z prowincji mają pierwszeństwo. 539

Do 200 rs. nagrody za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, posiadającemu rs. 2,000 kaucji, tu lub na prowincji. Oferty pod J. N. biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 40

Gorzelany może znaleźć posadę. Wiadomość Bracka № 22, m. 12, rano od godziny 9 do 10. 201

Młoda panienka poszukuje miejsca do nauki krawieczyny w mniejszym magazynie za dopłatą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. Z. 588

Młody człowiek, z kaucją rs. 500 i znajomością polskiego, ruskiego i niemieckiego, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w aptece za Żelazną Bramą № 8. — E. W. 579

Ogrodnik poszukuje posady, posiadający celulne świadectwa z długoletniej praktyki w całej gałęzi. Ulica Ziemia № 36, u byłego zarządcy Wojciechowskiego. 592

Osoba znająca krawieczynę i krój, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Widok № 9, mieszkania 10. 604

Osoba młoda, przybyła z Poznańskiego, znająca krawieczynę i gospodarstwo, poszukuje miejsca. Mazowiecka № 11, mieszkania 28. 582

Osoba kompletnie zdolna w kroju i krawieczynie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Oferty w Kurjerze pod literami P. K. 618

Osoba znająca krój, szyć, poszukuje miejsca ze stałym pomieszczeniem. Mokotowska 35, stróż wskaże. 82

Osoba z całej rodziny, uzdolniona w krawieczynie, poszukuje miejsca za gospodynię albo do towarzysza, opieki osób w podeszłym wieku, lub za pannę służącą. Adresy kiosk plac Św. Aleksandra. 76

Osoba młoda, znająca gospodarstwo, potrzebuje miejsca do pojedynczej osoby. — Piekna № 44, m. 11. 81

Osoba młoda, uzdolniona w kroju i krawieczynie, poszukuje miejsca starszej panny na wyjazd. Wiadomość Niecała № 14, mieszkania 16. 571

Osoba młoda, poszukuje miejsca kasjerki, Ziemia № 13, m. 5, od godz. 2—4. 409

Osoba inteligentna, z kaucją, pragnie przyjąć miejsce kasjerki. Hortensja 7, mieszkania 9. 341

Osoba młoda, umiająca szyć białą i krawieczynę, szyć sobie objąć miejsce w prywatnym domu. Oferty pod W. T. w kantorze Kurjera. 468

Osoba uzdolniona w krawieczynie i we wszystkim co wchodzi w zakres pracy kobiecej, poszukuje miejsca na wieś. Krucza № 38, m. 13. 540

Potrzebna jest na wieś panna służąca, umiająca prasować, szyć i znająca gospodarstwo. Leszno 18, m. 11. 590

Potrzebne są panny do sukien, ulica Zakroczyńska № 9, m. 23 i pokój jest do wynajęcia. 564

Potrzebne panny do sukien i dziewczynki do nauki. Niecała 2. 525

Potrzebne są zaraz dwie maszynistki uzdolnione do szyć białą. Wiadomość plac Zamkowy № 109, 2 piętro od frontu. 531

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczynie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych na przychodnię. Adres ulica Szeroki Dunaj № 9, m. 18. 536

Potrzebna jest panna podręczna do bielizny. Aleje Jerozolimskie № 47, mieszkania 19. 80

Potrzeba pracownika do prywatnego biura z pensją 360 rs. rocznie, z kapitałem tytułem kaucji od 5,000 rs., którym sam będzie rozporządzał. Procent od umowy. Oferty kantor Kurjera „Praca”. 532

Panny potrzebne są do nauki. Fabryka krawatów Czesława. Nowy-Swiat 21. 431

Panna kompletnie uzdolniona w składaniu wszystkich fasonów potrzebna do fabryki krawatów za dobrem wynagrodzeniem zaraz. Czesława Nowy-Swiat 21. 430

Panna z Poznańskiego, znająca krawieczynę, bieliznę, oraz gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca. Wiadomość: Wilkanowicz, przez Pniewo, w Opocznie. 360

Ruble 50 do 100 za wyrobienie posady, może być konduktora przy kolei lub coś podobnego. Stare miasto № 1, mieszkania 19, w oficynie. 616

Zadca domu na ulicy Dobrej za mieszkanie z kaucją rs. 100, potrzebny zaraz. Ulica Chmielna № 56, u właściciela od 3—4. 556

Słusarz zdolny na sznity potrzebny jest do fabryki brenerów. Leszno 29. 71

Uczeń potrzebny jest z odpowiednim wykształceniem szkolnym do sklepu bławatnego W. Kleczyński. Krakowskie-Przedmieście 64. Resursa obywatelska. 550

Uczeń prowincjonalnego handlu win, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty kantor Kurjera Warsz. Karolowi. 551

Kupno i sprzedaż.

Czarne rzeźbione meble, lustro, konsola, biurko-Nowy-Swiat 62, m. 24. 583

Cztery garnitury mebli, szeslong, sofa, otomana, sprzedam tanio! Ulica Świętokrzyska № 17. 427

Do sprzedania sukna lila jedwabna z dwoma stanikami, ubrana tiulem, codziennie do 11-aj zrana. Bracka 23, m. 16. 467

Dubeltówka tanio do sprzedania. Pawia № 51, mieszkania 28. 335

Do sprzedania sukna wizytowa, nowa. Sklep Nelly. Szpitalna 1. 408

Do sprzedania maszyna do cukru, bardzo mało używana, kosztowała rs. 120, obecnie oddaje się za rs. 75. Wiadomość u Szwackiego w Siedleach. 101

Do sprzedania: płaszcz zimowy brązowy, na atlasie z mufką na osobę wysoką, kapelusze zimowe, sukna brązowa jedwabna na osobę starszą. Niecała № 2, mieszkania 13, od 10 do 12. 605

Do sprzedania suknie dwie, jedwabna zielona i kremowa lekka. Nowolipie № 28, mieszkania 19. 84

Do sprzedania łóżka orzechowe. Nowogrodzka № 7, mieszkania 1. 77

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy. Hoża № 64, mieszkania 1. 78

Do sprzedania lustro tremo i sofa jesienowa, tanio. Ulica Twarda № 24, w sklepie rekawicznym. 589

Do sprzedania różnego rodzaju korpusy, pomiędzy niemi zdane na pojedynki dla panów dorożkarzy, oraz przyjmuje wszelkie obstelunki i reperacje za bardzo przystępną cenę. Żytnia № 19. 544

Do sprzedania szczeniata pointera po znakomitych premjowanych psach. Wiad. ulica Mariensztadt № 3 (stróż). 563

Fortepian Hoffera, krótki, czarny, mało używany, z blatem i szprejami do sprzedania z powodu wyjazdu. Szpitalna 4, mieszkania 19. 601

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Orla 11, mieszkania 1. 600

Futro męskie, weale nie używane, szopy najlepszego gatunku, wyborową syberyjską kryte, szuba, do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 56, mieszkania 12. 594

Fortepian bardzo dobry, rs. 230, drugi Bucholca rs. 90. Solna 12, mieszkania 6. 527

Futro męskie nurkowe, w dobrym stanie i czapka, szachy ozdobne, domino i inne rzeczy, do sprzedania. Ulica Królewska № 29 domu, 21 mieszkania. 553

Faeton używany w dobrym stanie, zdalny do wsi i miasta, cena przystępna. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 223

Fortepian Kralla Seidlera do sprzedania. Świętojańska № 17, stróż wskaże. 473

Fortepiany używane do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat № 54. A. Janiszewski. 530

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 71, stróż wskaże. 472

Fortepian 7 oktav, 3 szprejce, blat metalowy rs. 180. Wiadomość kiosk, Karmelicka. 56

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong. Świętokrzyska 39, m. 2. 394

Halki ciepłe i fartuszki w znacznym wyborze, bardzo tanie, poleca specjalna pracownia. Marszałkowska 119. 165

Kanarków kilka sztuk do sprzedania. Ulica Bednarska № 9, mieszkania 12. 86

Kozetka i dwa foteliki pięknie wykończone, są do sprzedania u tapicera. Ulica Chmielna № 10. 585

Karczochy świeże, bażanty, koguty, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25, stara poczta. 438

Nasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat № 34. 2

Mebel po zwiniełym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Swiatek, dem Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 410

Mebel: garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, lustra, do sprzedania, Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszka № 15. 324

Mebel garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe, otomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 390

Mebel za bezcen! Garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 610

Mebel rozmaite nowe i używane wielki wybór. Ceny bardzo tanie. Robota sucha. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 573

Mebel używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 574

Mebli garnitur orzechowy, także lamberki, szeslong, krzesła, otomana, portjery, Miodowa № 3, mieszkania 19. 568

Mebli garnitur używany, sofa, szeslong, dwa fotele. Alje Jerozolimskie № 35, stróż wskaże. 613

Maszynę Singera pięknie szyjącą, mało używaną pozostawiam do sprzedania za rs. 25 w zakładzie przyjmującym reperacje maszyn do szycia. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 562

Ogier szpakowaty, lat trzy, bez wad, zdalny do zaprzęgu i pod wierzch, do sprzedania Złota № 54. 22908

Poloneza satin de Lyon puchowar 40, nowe suknie różowa voile, żółta, acier sukienka fularowa mieniąca dżetami 30. Graniczna 11, mieszkania 4. 526

Puch edrenowaty pod szubę do sprzedania, oraz dwa futra damskie, lisy używane. — Hoża 13, m. 1. 22623

Przemysł krajowy. Rękawiczki balowe na 3 guziki 60 kop., 4—70, 5—80, 6—90 kop. czarne i duńskie w tejże samej cenie. Marszałkowska 105. 493

Salopa podbita wyborowymi borowami tusmakami, kryta jedwabiem, prawie nie używana, jest do sprzedania za niską cenę, oraz dwie kapy adamaszkowe jedwabne, nie używane. Można obejrzeć w każdym czasie. Ulica Wspólna 19, m. 28. 597

Szuba, niedźwiedzie, nowa na wzrost do bry, do sprzedania. Podwale 5, m. 3. 366

Suknia jedwabna niebieska z pluszem i koronkami, prawie nowa za rs. 20. Ordynacka № 8, m. 8. 465

Tanio sprzedaje się dwie dobre bobrowe skórki. Wilcza № 30, mieszkania 10, od 1 w południe. 448

Tanio do sprzedania: 2 konsole czarne, dwa stoły (czarny grecki i jadalny dębowy o 3 blatach), umywalnia orzechowa i szafka nocna z marmurowymi blatami. Wspólna 23, mieszkania 2. 523

Tanio do sprzedania meble! używane, garnitur angielski, cztery krzesła i kanapa, sofa, otoman, tanio. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 599

Tanio garnitur mebli, dwie suknie balowe, szafa do rzeczy. Wierzbowa № 7, sklep pieczywa. 615

Wóz platforma na resorach i wózek ręczny na resorach, z osi oliwną do sprzedania. Marszałkowska 114 u stróża. 69

Złote, szpilka, pierścionek, bransoleta, zegarek męski, do sprzedania. Podwale 10, mieszkania 3. 537

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes specjalny, jest do odstąpienia za rs. 3,000 z urządzeniem i towarami. Do prowadzenia interesu jest subjekt od lat kilku obznajmiony i specjalnie wykwalifikowany. Oferty pod lit. P. H. w kantorze Kurjera. 607

Bez pośredników zamienię dobra na dom. Oferty pod K. w kantorze Kur. War. 426

Do sprzedania kawiarnia, za 180 rubli. Elektoralska № 41. 436

Do wydzierżawienia piwo i przekąski w szynku dla fachowej pojedynczej osoby. — Ulica Gołębia № 12. 187

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, targ dzienny od 25 rs. do 30, pozwałam przez tydzień kontrolować. Ulica Wspólna № 31. 393

Dzierżawa lub sprzedaż placów (ogrodów), oraz domu drewnianego i zabudowań do niego należących, obok stacji towarowej i węgłowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przy ulicach Przyokopowej, Siennej, targu Witkowskiego, Wroniej i Pańskiej położonych, na składy drzewa, węgla, wapna i t. p., lub też jako ogrody. Wiadomość Złota № 8, m. 7, piętro 3-e, od 5 do 6-ej po południu. 114

Dom drewniany, narożny od dwóch ulic, z placem do budowy, do sprzedania, w szacunku może być suma dobrze lokowana. Ulica Chmielna № 56, u gospodarza od 3—5. 557

Do sprzedania kawiarnia z całym urządzeniem cukierniczym za 250 rs. zaraz. — Bracka № 2. 524

Do sprzedania domek z ogródkiem owocowym za bardzo przystępną cenę lub do wydzierżawienia. Ulica Żytnia № 12. 543

Dla mającego chęć nabycia niewielkiego folwarku na dogodnych warunkach niedaleko od Warszawy, w dogodnym punkcie położonego jest do odstąpienia suma hipoteczna w pierwszej połowie szacunku mieszcząca się. Wiadomość ulica Komitetowa 3, m. 7. Tamże dowiedzieć się można o korzystnej dzierżawie. 541

Do wydzierżawienia przy handlu bufet przekąsek, kuchnia z mieszkaniem i bilardy. Wiadomość Długa 2. 606

Do sprzedania wiatrak za cenę przystępną, w dobrym stanie wraz z gruntem 3/4 morgi, położony przy drodze Górczewskiej przed koleją Obwodową. Wiadomość w składzie cygar W. Gawńskiego. Krakowskie-Przedmieście wprost uniwersytetu. 554

Kawiarnia przy targu do sprzedania. — Wązki Dunaj № 5. 75

Kamienica piętrowa na Pradze, nowa, otynkowana, do sprzedania lub zamiany bardzo korzystnie. Świętokrzyska 38, pierwsze piętro, wprost schołów. 584

Magazyn i pracownia sukien z wyrobioną klientelą, egzystująca lat kilkanaście, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszkania 6. 555

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Wilcza № 27. 377

Piekarnia do wynajęcia w mieście Siedlcach w bardzo dobrym punkcie od 1 lipca r. b. Wiad. u Szewskiego w Siedlcach. 102

Potrzeba 1,500 rs. na 1 % kolonii mylnskiej pod Warszawą, do sprzedania za rosgatką Wolską myln okrągły (Holender) zupełnie nowy, z gruntem i zabudowaniami gospodarskimi, pod bardzo korzystnymi warunkami. Ulica Długa № 38, n. p. Szyfera. 549

Potrzebna jest współniczka do korzystnego interesu z kapitałem rs. 100. Wiadomość Nowiniarska № 12 domu, mieszkania 22. 580

Potrzebne jest zaraz 5,500 rs. na spłatę sumy hipotecznej w Warszawie lokowanej w połowie wartości pięknego domu. — Wiadomość skład zegarków Krakowskie-Przedmieście 7. 83

Plac na Szmulowiznie do sprzedania. Wiadomość ulica Królewska № 29 domu, mieszkania 21. 552

Sklep spożywczy z dystrybucją, tanio do sprzedania. Świętojska 8. 22933

Szkoła z całym urządzeniem jest do odstąpienia. Długa № 46, w sklepie W-go Ziemińskiego. 288

Skład węgla kamiennego jest do sprzedania. Nowolipki № 6, pracownia sukien. 346

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wązki Dunaj № 16. 617

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za cenę przystępną. Komorne rs. 12 miesięcznie. Tamka № 40. 608

Sklep kolonialny z dystrybucją, do sprzedania w domu narożnym Włodzimierskiej i Świętokrzyskiej № 16, za rs. 700. 591

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz i tanio. Nowolipie № 66. 587

Sklepek do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę, przy ulicy Wązka Freta 24. 72

Sklep obszerny z dwoma pokojami, z urządzeniem lub bez takowego, do odstąpienia zaraz. Marszałkowska 141, wprost ulicy Jasnej. 73

Sklep z mąką i leguminami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 74

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Hoża № 64. 79

Suma 17,000 rs. jest do wypożyczenia na domy w Warszawie, razem lub częściowo. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami A. K. 546

Sklep korzenny w dobrym punkcie jest do odstąpienia. Wiadomość Długa № 19, w składzie wódek. 561

Sklep spożywczy do sprzedania. Elektoralska № 26. 560

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 49. 593

Sklep mydlarski, połączony z farbami z powodu śmierci właścicieli jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość ulica Leopoldyna № 21. 528

Z powodu słabości do sprzedania magle za bardzo przystępną cenę, egzystujące od lat 20. Ulica Nowy-Swiat № 8. 581

Lożnice.

Dwa pokoje umeblowane, z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, (róg Złotej), u numerowego Aleksandra. 68

Do wynajęcia pokój kawalerski od Nowego Roku, z całodziennym życiem, meblami i pościelą lub bez tegoż. Chłodna 8. 22605

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-gim piętrze. Ulica Świętokrzyska № 14, mieszka 5. 405

Do wynajęcia zaraz 8 pokoiów, kompletnie umeblowanych w Alejach Jerozolimskich. Wiadomość: hotel Brühlowski, u szwajcara. 260

Pokój do odnawienia, umeblowany, z obiadem. Hortensja 5, m. 7. 358

Pokoje umeblowane, 8—10 rs. miesięcznie, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 469

Potrzebny jest od 1 lipca lokal fabryczny, na Lesznie, Nowolipkach, Chłodnej, Elektoralskiej, Ogrodowej, Solnej lub Białej, w którymby 80—100 robotników swobodnie umieszczyć można. Lokale zawierające dość obszerne sale i odpowiednie do tegoż mieszkania mają pierwszeństwo. Wiadomość w fabryce brenerów, Leszno 29. 70

Pokój umeblowany jest do wynajęcia. Ulica Chmielna 10, wiad. u stróża. 586

Pomieszczenie za fortepianem, lub pokój dla pani lub chłopczyka. Mokotowska 53, mieszkania 4. 569

Pokój z meblami lub bez, w bliskości cyklistów, muzeum pszczelnictwa i wysiłow. Wiadomość: Nowo-Wiejska 34, m. 6. 534

Są do wynajęcia przy porządnej rodzinie dwa pokoje umeblowane: (salon i sypialny), z oddzielnym przedpokojem. Każdy pokój ma oddzielne wejście i może być osobno najęty. Na żądanie może być dodany pokój jadalny. Piętna № 44, mieszkania 7, 2-gie piętro od frontu. 545

Sklep na wędliny do wynajęcia. Ulica Hoża № 54. 428

1 lub 2 pokoje do wynajęcia, umeblowane, z osobnym wejściem, na parterze. Róg Brackiej i Nowogrodzkiej № 1. 609

3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, schodkami, kłozetem, piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie. Żurawia 45. 558

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krakowskie-Przedmieście № 10. 51

Akuszerka S. P. przyjmuje panie sekretne, spodziewające się słabości i udziela porady. Ul. Chmielna 33, mieszkania 17. 382

Akuszerka Frączak przyjmuje osoby na słabość, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto 25. 237

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opieka względna. Bednarska 21. 612

Bardzo tanio! szyć suknie, wełniane, balowe, dolmany, okrycia, rotundy. Plac św. Aleksandra № 12, m. 5, na dole. 614

Ceter, żółto-kasztanowata suka zaginiona. Kto odprowadzi na Świętokrzyską 29, m. 5, otrzyma nagrodę. 444

Fryzjer teatrów warszawskich wynajmuje peruki maskaradowe po kop. 75, oraz obsługuje teatru amatorskie. Czesanie dam w zakładzie kop. 50. J. Kleszczyński. Ul. Miodowa № 4 i Podwale № 3. 293

Fortepianista przyjmuje zamówienia na fortepiany. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 9. 611

Hotel w mieście powiatowym do wydzierżawienia na lat 3. Wiadomość w kawiarni, ulica Śliska № 32. 306

Kalandir niezawodnie niszczy wszelkie liszaje, wyrzuty skórne, plamy, ślady po ospie, udelikatnia skórę. Cena 2 rs. 50 kop. Laboratorium p. E. Slaski & Comp. Nowy-Swiat 56, oraz w aptekach i składach. 3178

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Praga, ulica Brukowa № 6, m. 5. 435

Męzka młoda, ze świeżym pokarmem życzy wziąć dziecko do piersi, na Woli, dom p. Pawliców № 296, na rogu drogi kościelnej św. Stanisława. Wiadomość: w sklepie, wprost murowanej figury. 533

Mamka ze starszym pokarmem potrzebna. Żurawia № 24, m. 1. 451

Nagrody rs. 10. Przechodząc w sobotę Marszałkowską, Świętokrzyską, Nowy-Swiatem na Krak.-Przedmieście zgubiono kołczyk turkusowy, otoczony rautami. Znalazca zgłosi się Marszałkowska № 135, m. 4. 447

Pracownia sukien, okryć i dziecinnych ubrań Michalina Popielewskiej, poleca się łaskawym paniom i tym, które dawniej raczyły zaszczepić swem zaufaniem. Ulica Świętokrzyska № 20, w lewej oficynie pierwsze piętro, m. 19. Panienska do nauki może być przyjęta zaraz, z prowincji na stałe mają pierwszeństwo. 595

Poszukuję obiadów w prywatnym domu, w okolicach Elektoralskiej. Oferty „Zdrowie” przyjmuje kant. Kurjera. 506

Suka dog, żółta „Bjela” w rzemieńnej obroży zaginiona, znalazca za nagrodą odprowadzi do Roznатовskiego, Freta 25. 331

Skład mleka i produktów nabiałowych Jędrzeja Hall, Chłodna № 27, wydawać będzie od 5-ej do 9-ej zrana, podczas zimy codziennie mleko gorące po cenie: mleko zbierane kwarta 3 1/2 kopiejek, mleko nie zbierane 7 kop. 373

Tapicer! Wszelkie pilne roboty i reperacje mebli na prowincji i w mieście podejmuje się. Oferty: kantor Kur. pod „G. Z.” 273

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące, jako to: przerabianie mebli, materacy wszelkiego rodzaju, urządzenie robót, firanek i wszelkich draperij, tak w Warszawie, jak i na prowincji i to wykonywa z całą sumiennnością terminowo i po niskich cenach. Polecając się względem J.W. i W. państwu. Krzywe-Koło № 26. — Wewerko. 85

Ulica Podwale № 29. Obiady gospodarskie po kop. 15, bardzo smaczne, pod Kanarkiem. 325

Zgubiono w drodze z Marszałkowskiej do Zamku czarny stalowy zegarek męski, na srebrnym łańcuszku, ze srebrnym monogramem W. i G. i z żetonem. Znalazca otrzyma nagrodę rs. pięć, gdy zechce oddać na Niecałą pod № 2 domu, do magazynu ruskiego. 567

Zgubiono 8 b. m. w okolicy Dziki 5 woski i dwa kwity. Znalazca odda raczy na ulicy Franciszkańską № 11, mieszkania 50, za nagrodą rs. 3. 548

Zginął pies, ceter młody, ciemno-żółty. Kto odprowadzi na Wiejską 9, mieszka 9, otrzyma nagrodę rs. 3. 424

50 kop. za skrajanie i dopasowanie statnika z materiału. Przyjmuję od 2-ej do 9-ej. Nowy-Swiat № 54, m. 9, na dole. 598

100 złotych kapeluszy od rubli 2 1/2 dziecinne od rubli 1 1/2. Suknie załobne kaszmirowe, szewiotowe, krepowe, od rubli 13, oraz pośmiertne ubiory. Trumny metalowe i drewniane, własne, katafalki, kiry, karawany i urządzenie pogrzebów. Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe. Senatorska 32. — Filja: Krakowskie-Przedmieście 1. 2741